ROK XI. PAŹDZIERNIK 1933. NR. 44.

POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

THE POLISH CARTOGRAPHICAL REVIEW (QUARTERLY)

LA REVUE CARTOGRAPHIQUE POLONAISE (TRIMESTRIELLE)

WYCHODZI KWARTALNIE POD REDAKCJĄ PROF. E. ROMERA

4729
II

SOMMAIRE TREŚĆ CONTENTS

Krzywa hipsograficzna Azji. — La courbe hypsographique de l'Asie.
Niemiecka analiza mapy Spetta. — German criticism of the Spett's ethnographical map.
Reichsamt für Landesaufnahme 1932/3.
Mapy Polski. — Cartes de la Pologne. 798—800.
Mapy sąsiednich krajów Polski. — Cartes des États voisins de la Pologne. 801.
Mapy etnograficzne. — Cartes ethnographiques. 802—803.
Mapy lotnicze. — Cartes aéronautiques. 804.
Atlasy. — Les atlas. 805—810.
Książki. — Les livres. 811.
Notatki. — Notes.

KSIĄŻNICA-ATLAS
ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGR. I WYDAWNICZE
TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚR. I WYŻSZ., S. A.
LWÓW — WARSZAWA
1933

Nowość! *W. Semkowicz* **Nowość!**

RZECZPOSPOLITA POLSKA W DOBIE KRÓLÓW OBIERALNYCH

Podziałka 1 : 3,000.000.

Cena zł. 2·10.

Przedstawia Polskę w epoce jej największej potęgi mocarstwowej za Stefana Batorego, dając możność śledzenia rozwoju jej granic politycznych w ciągu całego okresu królów elekcyjnych aż do przedednia rozbiorów.

„POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY" WYCHODZI KWARTALNIE. CAŁOŚĆ OBEJMUJE 4 ZESZYTY.

CENA ZESZYTU POJEDYŃCZEGO WYNOSI 2·50 ZŁ. ROCZNA PRENUMERATA W KRAJU I ZAGRANICĄ 8 ZŁOTYCH. — REDAKCJA: PROF. E. ROMER, LWÓW, UNIWERSYTET, INSTYTUT GEOGRAFICZNY. — ADMINISTRACJA: KSIĄŻNICA-ATLAS, LWÓW, CZARNIECKIEGO 12. P. K. O. 500.800.

POUR L'ABONNEMENT, ON EST PRIÉ D'ADRESSER: KSIĄŻNICA-ATLAS, 12, CZARNIECKIEGO, LWÓW, POLOGNE. — ABONNEMENT ANNUEL (QUATRE FASCICULES) 8 ZŁ. MONNAIE POLONAISE.

E. Romer

POLSKA

Mapa fizyczna. Podziałka 1 : 1,250.000. Z indeksem topograficznym na odwrocie.

Niepodklejona zł. 6·40, podklejona na wałkach z osobnym skorowidzem zł. 13·—, podklejona we formie teki zł. 11·90.

Nowa mapa jest nową syntezą, nietylko fizyczną, ale i polityczną. Jest to mapa hipsometryczna z obfitą, kilkanaście tonów liczącą skalą barw. Położono w niej duży nacisk na opis sieci rzecznej, regjonów naturalnych i kulminacyj tak niżowych jak i górskich. W tej też dziedzinie mapa daje wiele materjału najzupełniej nowego. Nie jest ona przeładowana miejscowościami, a mimo to daje ich prawie 4000. Podaje granice województw, koleje i pierwszorzędne szlaki drogowe. Walną i istotną częścią mapy są kartony, wykonane w jednolitej podziałce 1 : 500 000, a przedstawiajace okolice Warszawy, Lwowa, Łodzi, Krakowa, Poznania, Wilna, wybrzeże polskie, Tatry i okręg węglowy. Mapa reprezentuje pod każdym względem stan z r. 1933.

ZAMKNIĘTO REDAKCJĘ 15 GRUDNIA 1933

INSTYTUT KARTOGRAFICZNY ATLAS IM. EUGENJUSZA ROMERA

DR. A.N. [illegible]
27.5.67 [illegible]

ROK XI. PAŹDZIERNIK 1933. NR. 44.


1772

POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

THE POLISH CARTOGRAPHICAL REVIEW

LA REVUE CARTOGRAPHIQUE POLONAISE


1919

4729. 1933 nr. 44

MICHAŁ ORLICZ (Lwów).

KRZYWA HIPSOGRAFICZNA AZJI.

La courbe hypsographique de l'Asie.

Skonstruowanie krzywej hipsograficznej i obliczenie średniego wzniesienia Azji było z bardzo wielu przyczyn szczególnie aktualnem. Ostatnie źródłowe opracowanie tego tematu datuje się bowiem jeszcze z r. 1906,[1] a od tego czasu poglądy na stosunki hipsometryczne Azji uległy w tym stopniu zmianie, jak chyba w żadnej innej części świata, z wyjątkiem Antarktydy. Złożyły się na to zarówno wyniki wypraw odkrywczych do okolic zupełnie nieznanych, jak i systematyczne zdjęcie kartograficzne, podjęte na większą skalę dopiero w czasie wojny światowej i po jej ukończeniu. Zwłaszcza niektóre okolice we wnętrzu kontynentu niczem nie przypominają obrazu z przed lat dwudziestu kilku. Wystarczy przypomnieć choćby kilka szczegółów, na które zresztą zwrócili już uwagę w polskiej literaturze geograficznej E. Romer[2] i J. Wąsowicz.[3] I tak np. w miejsce dawnej rusztowej budowy łańcuchów tybetańskich uwypuklił się transhimalajski styl orografji tego obszaru. Poznano szczegóły budowy łańcuchów górskich między Brahmaputrą a Jangcykiangiem, w którym to obszarze odkryto szereg wielkich grup górskich o wysokościach, dochodzących do wysokości Himalajów. Na obszarze systemu gór Ałtajskich i Sajańskich duże płaty wysoczyzn zostały porozbijane na szereg mniejszych łańcuchów kuli-

[1] O. Lorentzen: Die mittlere Höhe von Asien. Leipzig 1906.

[2] E. Romer: Dziesiąte wydanie Małego Atlasu Geograficznego. Pol. Przegl. Kart. III. 1929. Nr. 23/24 p. 3—15.

[3] J. Wąsowicz: Ważniejsze zdobycze w poznaniu świata w ostatnim dziesiątku lat. Czas. Geogr. IV. 1926 p. 192—200.

Tenże: Eksploracje geograficzne w r. 1926 i 1927. Czas. Geogr. VI. 1928 p. 75—77.

Tenże: Eksploracje geograficzne w r. 1928 i 1929. Czas. Geogr. VII. 1929 p. 80—87.

Biblioteka Główna

sowych, pooddzielanych licznemi basenami bezodpływowymi. Gruntownej zmianie uległ obszar na wschód od Jeniseju a na północ od Amuru. Wystarczy wspomnieć tylko o odkryciu gór Czerskiego, wysokich ponad 3000 m, a wypełniających łukiem długości 2 tys. km wnętrze łuku anadyrskiego i wierchojańskiego. Penetracje gór Byrranga na półwyspie Tajmyr urozmaiciły obraz płaskiego niżu Syberyjskiego. Arabja, która przed wojną światową albo świeciła białą plamą terrae incognitae, albo przez którą przebiegały poziomice zupełnie schematycznie, dopiero dzięki badaniom powojennym otrzymała na mapie właściwe swe oblicze hipsometryczne jako płyta, pochylona ku wschodowi, a obrzeżona łańcuchami wysokich gór.

Nietylko wszakże ten, tak głęboko zmieniony kartograficzny obraz Azji usprawiedliwia podjęcie nowego opracowania krzywej hipsograficznej tego kontynentu. W dotychczasowych opracowaniach ograniczano się do traktowania go jako całości. Uwaga ta dotyczy też ostatniej publikacji Kossinny.[4] Jedynie tylko Murray[5] podaje materjał do skonstruowania krzywych hipsograficznych niektórych wysp azjatyckich. Zadaniem niniejszej pracy było danie krzywych hipsograficznych nietylko całego kontynetu, lecz także jego obszarów naturalnych.

Pomiarów dokonano na koncepcie mapy fizycznej Azji z 10 wydania Małego Atlasu Geograficznego E. Romera w podziałce 1:20,000.000. Mapa ta opracowana i wydana w r. 1928, daje przemyślaną syntezę hipsometryczną Azji, zbudowaną w Instytucie Kartograficznym im. E. Romera a opartą na kompletnym zbiorze aktualnych źródeł kartograficznych. Wyzyskano w danym przypadku około 500 arkuszy map źródłowych, z których przedewszystkiem należy wymienić mapę Azji w podziałce 1/4 M, wydaną przez sekcję geograficzną angielskiego sztabu generalnego w latach 1918—1927. Mapa ta 12 wydanemi arkuszami obejmuje kontynent azjatycki po 60° szer. geogr. półn. i uchodzi za najlepsze źródło informacyj o hipsometrji Azji. Z pośród innych map źródłowych należy wymienić mapę rosyjską: 100-Werstnaja Karta Azjatskoj Czasti S. S. S. R. Obejmuje ona obszary Azji północnej, uzupełniając wspomnianą mapę angielską. Wykorzystano też wszystkie, wydane dotychczas, arkusze Międzynarodowej Mapy Świata w podziałce 1/M. Przy wkreślaniu działów wodnych i rozgrani-

[4] E. Kossinna: Die mittlere Höhe der Kontinente. Ztschr. Ges. Erdk. Berlin 1931. Nr. 9/10. Publikacja ta ukazała się po ukończeniu obliczeń autora (por. La morphologie de l'Asie d'après la courbe hypsograhique. C. R. III. Congr. Géogr. Ethnogr. Slav. Yougoslavie 1930 p. 90—92).

[5] J. Murray: On the height of the Land and the depth of the Ocean. Scot. Geogr. Mag. IV. 1888 p. 1—41.

czaniu basenów bezodpływowych posługiwano się też atlasami: „The Times" Bartholomew'a (wyd. 1922), Atlas Stielera (wyd. 1921/28), Powszechny Atlas Geograficzny E. Romera (wyd. 1925), oraz wymienionemi powyżej: angielską mapą Azji w podziałce 1:4,000.000 i Międzynarodową Mapą Świata. Przy wydzielaniu obszarów bezodpływowych posługiwano się też studjum E. de Martonne'a i L. Aufrère'a.[6]

Za granicę kontynentu azjatyckiego od strony Europy przyjęto linję wododziałową Uralu, następnie drugorzędny dział wodny, schodzący do rzeki Ural, w miejscu, gdzie zmienia ona kierunek z południkowego na równoleżnikowy (ca 90 km na wschód od Orenburga), rzekę Ural do ujścia, stąd linję prostą przez morze Kaspijskie do ujścia Kumy, a następnie Kumę, Wschodni Manicz, oś podłużną jeziora Manicz i wreszcie Zachodni Manicz do ujścia Donu.

Obliczona w tych granicach powierzchnia Azji wynosi 43,962.588 km², z czego przypada na kontynent 41,665.604 km² (94,78%), na wyspy 2,296.984 km² (5,22%). Podreślić przytem należy, iż uwzględniono tylko 12 wysp o powierzchni większej od 40.000 km². Na obszarze kontynentu właściwego wyróżniono wielkie jednostki naturalne w ilości następującej: 1) 3 zlewiska, 2) 17 dorzeczy rzek dłuższych niż 1000 km, 3) 8 grup dorzeczy rzek krótszych niż 1000 km, 4) 15 obszarów bezodpływowych. Ponadto obliczono oddzielnie dane cyfrowe dla zlewiska morza Środziemnego, zlewiska morza Arktycznego, obszarów odpływowych, obszarów bezodpływowych, kontynentu azjatyckiego bez wysp, wreszcie dla wysp jako sumy. Nie wyróżniono jako odrębnych dorzeczy kilku dorzeczy rzek dłuższych niż 1000 km na obszarze Azji północno-wschodniej, lecz potraktowano łącznie dorzecza rzek: Olenka, Jany, Indygirki i Kołymy. Materjał kartograficzny uniemożliwiał inne rozwiązanie zadania.

W obszarach bezodpływowych nie wydzielano obszarów pustynnych od obszarów wewnętrznoodpływowych. Rozgraniczano te obszary jedynie na podstawie kryterjów orograficznych, wydzielając poszczególne baseny wewnętrznoodpływowe, lub grupy takich basenów podobnie jak wielkie bezodpływowe wyżyny lub bezodpływowe niecki. Jako osobną jednostkę wyróżniono wielki obszar Aralsko-Kaspijski głównie z tego powodu, iż płaska pustynia Ust-Urt, oddzielająca jezioro Aralskie od morza Kaspijskiego nie daje podstaw hipsometrycznych do rozgraniczenia obu tych basenów. Niektóre obszary bezodpły-

[6] E. de Martonne — L. Aufrère: L'extension de régions privées d'écoulement vers l'océan. Z mapą obszarów bezodpływowych w podziałce 1/50 M. Paris 1928.

Obszar naturalny, dorzecze, zlewisko *Région naturelle, bassin*	Powierzchnia *Superficie*	Powierzchnia stopni wysokości w % powierzchni całkowitej *La superficie des degrés d'altitude en % de la superficie totale*							Średnie wzniesienie *Altitude moyenne*
	km²	*<0 m*	*— 300 m*	*— 500 m*	*— 1000 m*	*— 2000 m*	*— 3000 m*	*— 5000 m*	*< m*
Ob, *Ob*	2,260.496	—	75,74	9,82	7,49	3,67	2,61	0,67	—	314,0
Jenisej, *Iéniséï*	2,462.312	—	31,51	20,74	21,61	20,29	5,74	0,11	—	713,0
Lena, *Léna*	2,280.932	—	34,64	25,71	26,41	12,31	0,93	—	—	537,5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Arktycznego, *Mer Arctique — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	3,630.960	—	54,58	18,34	17,26	8,42	1,37	0,03	—	432,5
Morze Arktyczne, *Mer Arctique*	10,634.700	—	49,46	18,66	18,16	10,99	2,55	0,18	—	495,5
Morze Śródziemne, *Méditerranée*	647.340	—	15,82	16,55	25,67	29,76	10,02	2,02	0,16	1.034,0
Ocean Atlantycki. *Océan Atlantique*	11,282.040	—	47,53	18,54	18,59	12,07	2,98	0,28	0,01	529,5
Amur, *Amour*	1,796.224	—	23,18	22,54	32,83	20,91	0,54	—	—	668,5
Huangho, *Houangho*	737.584	—	9,12	8,06	30,11	24,58	15,23	7,98	4.92	1.635,5
Jangcykiang, *Yangtseukiang*	1,719.580	—	16,74	15,53	20,77	15,49	10,34	13,08	8,05	1.706,5
Sikiang, *Sikiang*	464.020	—	19,57	23,80	28,44	20,44	7,75	—	—	796,5
Mekong, *Mékong*	811.796	—	39,79	16,14	14,65	12,63	4,68	6,56	5,55	1.111,5
Menam, *Ménam*	187.972	—	49,71	19,73	20,57	8,95	1,04	—	—	442.0
Mniejsze rzeki zlewiska morza Berynga, *Mer de Béring — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	598.072	—	26,14	25,65	28,19	17,48	2,27	0,27	—	689,5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Ochockiego, *Mer d'Okhotsk — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	679.860	—	25,24	25,34	26,46	21,17	1,67	0,12	—	661.5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Japońskiego, *Mer du Japan — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	199.372	—	11,78	30,46	36,09	20,34	1,33	—	—	705,5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Wschodnio-Chińskiego, *Mer de Chine de Est — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	1,292.980	—	40,83	19,33	22,13	15,53	2,12	0,06	—	556,5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Południowo-Chińskiego *Mer de Chine de Sud — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	612.136	—	27,59	26,04	24,44	16,76	4,76	0,41	—	691,5
Ocean Spokojny, *Océan Pacifique*	9,099.596	—	25,57	19,84	25,44	17,91	5,05	3,77	2,42	981,0
Saluen, *Salouen*	277.592	—	9,81	11,81	14,90	16,07	13,96	18,64	14,81	2.352,5
Irawaddi, *Iraouaddi*	405.428	—	33,22	19,97	17,94	15,76	9,91	2,70	0,50	852,5
Brahmaputra-Ganges, *Brahmapoutre-Gange*	1,636.620	—	39,58	15,48	10,14	5,10	5,98	10,07	13,65	1.758,0
Godawari, *Godavari*	323.372	—	20,85	34,18	41,50	3,47	—	—	—	487,5
Kistna, *Kistna*	237.284	—	10,07	31,55	51,85	6,53	—	—	—	569,0
Narbada, *Narbada*	98.120	—	18,82	38,10	39,57	3,51	—	—	—	484,0
Indus, *Indus*	593.544	—	12,56	7,58	9,06	12,06	16,50	22,43	19,81	2.874,5
Eufrat-Tygrys, *Euphrate-Tigre*	543.248	—	24,48	13,26	17,68	21,12	19,93	3,53	—	1.127,0

Mniejsze rzeki zlewiska zatoki Bengalskiej, *Golfe du Bengale — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	816.616	—	34,19	28,62	26,04	9,90	1,20	0,05	—	521,5
Mniejsze rzeki zlewiska morza Arabskiego, *Mer d'Oman — Les fleuves plus courts que 1000 km.*	807.856	—	30,70	22,13	25,34	16,73	4,67	0,43	—	677,5
Ocean Indyjski, *Océan Indien*	5,739.680	—	28,82	19,50	19,92	10,88	7,50	6,69	6,69	1.285,5
Obszary odpływowe, *Régions avec écoulement*	26,121.316	—	35,77	19,21	21,26	13,84	4,70	2,90	2,32	869,0
Tybet, *Tibet*	707.904	—	—	—	—	—	—	46,19	53,81	5.491,5
Cajdam, *Tsaidam*	304.632	—	—	—	—	—	32,01	49,41	18,58	3.856,0
Mongolja, *Mongolie*	1,817.716	—	—	—	16,24	70,82	10,46	2,13	0,35	1.455,5
Dżungarja, *Djoungarie*	304.776	—	2,01	18,70	28,52	30,47	15,67	4,63	—	1.270,0
Niecka Tarymu, *Tarim*	1,218.524	0,14	0,82	1,46	18,36	42,85	15,10	13,31	7,96	2.175,0
Niecka Bałchaszu, *Balkach*	492.992	—	27,89	24,62	21,13	13,42	9,21	3.37	0,36	880,5
Iran, *Iran*	1,417.504	—	0,32	5,05	27,58	38,47	22,80	5,60	0,18	1.559,5
Wan, *Van*	18.836	—	—	—	—	24,44	67,23	8,33	—	2.366,5
Urmia, *Ourmia*	50.560	—	—	—	—	52,40	41,02	6,58	—	2.054,5
Anatolja, *Anatolie*	71.372	—	—	1,10	17,39	63,31	16,00	2,20	—	1.516,0
Arabja, *Arabie*	3,262.320	0,21	15,54	14,92	48,28	18,80	2,13	0,12	—	747,0
Obszar Aralsko-Kaspijski, *Région Aralo-Caspienne*	3,834.348	13,41	46,68	10,55	8,11	7,29	7,90	4,68	1,38	720,0
Obszary bezodpływowe w dorzeczu Obi, *Régions sans écoulement d'Ob*	874.500	—	69,27	15,44	10,79	2,94	1,09	0,47	—	346,0
Obszary bezodpływowe w dorzeczu Indusu, *Régions sans écoulement d'Indus*	584.268	—	70,98	12,67	7,06	6,58	2,32	0,39	—	362,5
Inne obszary bezodpływowe, *Autres régions sans écoulement*	584.036	—	36,74	10,37	21,74	28,54	0,42	0,44	1,75	774,5
Obszary bezodpływowe, *Régions sans écoulement*	15,544.228	3,36	23,74	9,20	20,98	23,89	8,56	6,35	3,92	1.265,5
Azja (kontynent), *Continent d'Asie*	41,665.604	1,26	31,28	15,47	21,16	17,59	6,14	4,19	2,91	986,0
Nowa Ziemia Półn., *Novaïa Zemlya N*	50.500	—	18,95	48,10	32,12	0,83	—	—	—	406,0
Nowa Ziemia Połudn., *Novaïa Zemlya S*	39.228	—	26,32	55,27	16,31	2,10	—	—	—	457,0
Sachalin, *Sakhaline*	85.284	—	35,35	30,46	27,19	7,00	—	—	—	452,0
Hokkaido, *Hokkaido*	85.616	—	25,00	29,93	30,06	14,34	0,67	—	—	574,0
Hondo, *Hondo*	244.728	—	18,33	27,05	28,69	15,85	8,74	1,34	—	830,0
Luzon, *Luçon*	107.108	—	19,29	20,85	37,11	17,50	5,25	—	—	749,0
Mindanao, *Mindanao*	106.356	—	9,39	28,12	34,08	23,20	5,21	—	—	820,0
Celebes, *Célèbes*	186.180	—	8,82	13,24	30,00	33,95	13,08	0,91	—	1.130,0
Borneo, *Bornéo*	758.392	—	32,84	22,16	23,29	20,04	1,51	0,16	—	633,0
Jawa, *Java*	134.164	—	14,91	18,72	24,83	20,99	17,10	3,45	—	1.118,0
Sumatra, *Sumatra*	431.852	—	49,06	12,95	16,20	14,17	7,12	0,50	—	627,5
Cejlon, *Ceylan*	67.576	—	59,16	16,05	17,50	5,54	1,75	—	—	386,0
Wyspy, *Les îles*	2,296.984	—	29,79	21,79	24,61	17,85	5,39	0,57	—	711,0
Azja (z wyspami), *Asie*	43,962.588	1,19	31,20	15,80	21,34	17,61	6,10	4,00	2,76	987,0

wowe z powodu swych małych rozmiarów dołączono do jednej z sąsiednich jednostek bezodpływowych (np. morze Martwe do Arabji, depresję Turfanu do niecki Tarymu i t. d.). Jako obszary bezodpływowe w dorzeczu Indusu lub Obi rozumiano te obszary, które dzięki swej hipsometrji w klimacie wilgotniejszym uzyskałyby prawdopodobnie rychło odpływ do oceanów.

Pomiarów powierzchni poszczególnych stopni wysokościowych dokonano planimetrem. Każdy pomiar był wykonywany co najmniej czterokrotnie. Powierzchnie mniejsze aniżeli 0,5 cm² były planimetrowane 10-krotnie, mniejsze od 0,2 cm² 20-krotnie. W każdym przypadku brano pod uwagę tylko średnią z wszystkich pomiarów. Powierzchnie poniżej 3 mm² były mierzone kalką milimetrową. Za podstawę pomiarów planimetrycznych wzięto pole 10-stopniowe. W obrębie każdego takiego pola planimetrowano najpierw część lądową, lub poszczególne części lądowe, następnie zaś osobno część morską. Zkolei w obrębie części lądowej planimetrowano zlewiska, dorzecza, czy też inne wydzielone jednostki naturalne, poczem w obrębie każdej takiej jednostki planimetrowano powierzchnie międzywarstwicowe. Celem dokonania korekty nieodzownych błędów, pochodzących z niedokładności przyrządu, niedokładności pomiaru, zniekształcenia rysunkowego i zniekształcenia papieru dokonano korekty pomiarów. Stwierdzono w każdem polu, o ile suma powierzchni międzywarstwicowych w obrębie danego pola różni się od sumy powierzchni jednostek naturalnych w tem polu występujących, oraz od powierzchni pola, obliczonej teoretycznie. Różnica między powierzchnią pola obliczoną teoretycznie a sumą powierzchni jego części lądowej i morskiej była proporcjonalnie rozkładana na oba te obszary. Następnie już w obrębie w ten sposób skorygowanego odcinka lądowego rozkładano błąd na poszczególne wyodrębnione jednostki, wreszcie w każdej jednostce na poszczególne powierzchnie międzywarstwicowe. Wielkość błędu, t. j. różnica między powierzchnią pola teoretyczną, a sumą powierzchni międzywarstwicowych w danem polu wahała się od 0,5% do 4%, najczęściej wynosiła ca 2,5%. Po dokonaniu korekty błędu obliczono wartości procentowe, potrzebne do skonstruowania krzywych hipsograficznych wyróżnionych obszarów naturalnych. Przy konstruowaniu krzywych hipsograficznych zastosowano jednakową podziałkę wykresu, a mianowicie 1 mm na współrzędnej poziomej oznaczał 0,5%, na współrzędnej pionowej 1 mm oznaczał 20 m n. p. m. Końcowe punkty krzywych, symbolizujące kulminacje jakoteż punkty najniższe danych obszarów, określono na podstawie cytowanego powyżej materjału kartograficznego. Łącząc punkty wyznaczone linją krzywą, unikano wszelkich nagłych skrętów czy załamań, przestrzegając, by przebieg

krzywej między punktami wyznaczonemi wyrażał konsekwentnie malejący lub rosnący spadek.

Średnie wzniesienie obszarów naturalnych obliczono z krzywych hipsograficznych, mierząc przy pomocy planimetru powierzchnię, zawartą między układem współrzędnych a linją krzywą. Iloraz powierzchni tej, proporcjonalnej do objętości danego obszaru, oraz długości podstawy wykresu, na której odcięto odcinki proporcjonalne do powierzchni poszczególnych stopni wysokościowych, wyraża średnie wzniesienie danego obszaru.

Dane cyfrowe, obliczone celem wykonania krzywych hipsograficznych, zarówno całego kontynentu, jakoteż wyróżnionych obszarów naturalnych, oraz średnie wzniesienia zawiera tabela na str. 104—105.

R é s u m é.

Le travail ci-dessus est la première étude consacrée à la courbe hypsographique de l'Asie depuis 1906,[1] et il constitue en général le premier essai d'élaboration de courbes hypsographiques des régions naturelles de cette partie du monde.

Les matériaux nécessaires à la construction de ces courbes ont été fournis par le manuscript de la carte physique de l'Asie faisant partie de la dixième édition du Mały Atlas Geograficzny de E. Romer, (1928), à l'échelle de 1: 10,000.000. La frontière entre l'Asie et l'Europe y est délimitée par la ligne de partage des eaux de l'Oural, puis par une ligne secondaire de partage des eaux s'abaissant vèrs le fleuve Oural 90 km à l'Est d'Orenbourg, puis par le fleuve Oural jusqu'à son embouchure. De là cette limite suit une ligne droite à travers la Mer Caspienne jusqu'à l'embouchure de la Kouma, et longe ensuite ce fleuve, puis le Manytch Oriental, le lac Manytch et le Manytch Occidental jusqu'à l'embouchure du Don. Douze îles de plus de 40.000 km carrés ont été seules comprises dans les relevés hypsographiques. Les surfaces désertiques, (aréiques), n'ont pas été distinguées des surfaces à écoulement intérieur, (endoréiques), car ces régions ont été délimitées uniquement d'après les données orographiques. À cause de leur peu d'étendue certaines régions sans écoulement extérieur ont été comprises avec des régions similaires evoisinantes, comme par ex. la Mer Morte avec l'Arabie, la dépression de Tourfan avec la cuvette du Tarim etc. Les surfaces considérées comme privées d'écoulement extérieur du bassin de l'Indus et de l'Ob sont douées d'une hypsométrie qui probablement leur assurerait bientôt une issue vèrs la mer si elle se trouvaient dans un climat plus humide.

Les superficies ont été mesurées au planimètre, chaque mesure ayant été executée 4,10 ou 20 fois. Un champ de 10 degrés de latitude par 10 degrés de longitude a été choisi comme unité du levé planimétrique. La superficie des terres et des mers, des régions naturelles, ainsi que celle entre les courbes de niveau de chaque unité, ont été calculées au planimètre. En vue de corriger les erreurs dues au manque de précision de d'instrument et des mesures, ainsi qu'aux fautes de dessein et aux inégalités du papier, tous les résultats ainsi obtenus ont été ramenés à l'évaluation théorique d'un champ de 10 degrés. Une échelle uniforme de 1 mm pour l'echelle des longueurs = 0,5% et 1 mm sur l'echelle des hau-

[1] Lorentzen O.: Die mittlere Höhe von Asien. Leipzig 1906.

teurs, = 20 m au-dessus du niveau de la mer, a été usitée pour le tracé de toutes les courbes hypsographiques. L'altitude moyenne a été calculée d'après la courbe hypsographique en mesurant au moyen du planimètre la surface comprise entre les co-ordonnés et la courbe. Le quotient de cette surface par la longuer de la base du diagramme exprime l'altitude moyenne d'une région donnée. La table ci-inclue donne les pourcentages correspondants à chaque degré d'altitude ainsi que l'altitude moyenne de chaque région naturelle de l'Asie.

Instytut geograficzny U. J. K. we Lwowie.

WĄSOWICZ J., Lwów.

NIEMIECKA ANALIZA MAPY SPETTA.

German criticism of the Spett's etnographical map.

Charakterystycznym dla współczesnych niemieckich map językowych czy narodowościowych jest rewizjonizm. Zdąża on przedewszystkiem w kierunku krytyki przedwojennych niemieckich spisów ludności, odrzucania przedwojennych niemieckich map. Niemcy wychodzą mianowicie z założenia, że przedwojenne ich spisy ludności oraz oparte na nich mapy stały się argumentem dla wrogów Niemiec w czasie pertraktacyj pokojowych. Wobec tego też powojenne spisy ludności zredukowały ilość obcojęzycznych do minimum, nadto jeśli chodzi o spis z czerwca 1933 r., stworzyły prócz oddawna już troskliwie konserwowanych przez statystykę języków: kaszubskiego i mazurskiego nowy „język górnośląski" w tym jedynie celu, by jeszcze silniej ograniczyć bardzo silnie już poprzednio zmniejszoną grupę polską. Podobnie też dowolnie redukują nowsze mapy językowe czy narodowościowe do małych rozproszonych wysp zwarty według danych przedwojennych obszar polski w Niemczech.[1]

Przykładem takiego stanowiska jest ostatnia praca profesora geografji na politechnice wrocławskiej, Waltera Geislera.[2] Wszakże główny tytuł tej rozprawy nie odpowiada jej treści. Słuszniejszy natomiast jest podtytuł, rozprawa ta bowiem poświęcona jest osławionej przez Niemców mapie: Nationalitätenkarte der östlichen Provinzen des Deutschen Reichs nach den Ergebnissen der amtlichen Volkszählung vom Jahre 1910 entworfen von Ing. Jakob Spett. 1:1,500.000. Wien

[1] Por. też j. w.: Zanik polskości na Mazurach i Warmji. Czas. Geogr. VII. 1924, str. 237.

[2] Geisler W.: Die Sprachen- und Nationalitätenverhältnisse an den deutschen Ostgrenzen und ihre Darstellung. Kritik und Richtigstellung der Spett'schen Karte. Petermanns Mitteilungen Ergänzungsheft Nr. 217 herausgegeben von Professor P. Langhans. Justus Perthes. Gotha 1933. 4°, 76 str. i 5 map barwnych.

1918. Verlag Moritz Perles. Druck Justus Perthes, Gotha. Grundlage Vogels Karte des Deutschen Reichs und der Alpenländer.

Zaszczyt to istotnie dla mapy Spetta niemały. Osobny zeszyt Petermanns Mitteilungen Ergänzungshefte, wydawanych przez prof. P. Langhansa, niewątpliwie najpiękniejszej serji monografij geograficznych na świecie, poświęca potężny zakład gotajski i prof. W. Geisler jednej z wielu map etnograficznych, wydanych w przełomowych latach wielkiej wojny. Poza tekstem reprodukuje powtórnie tę mapę, daje nowe własne opracowanie w tej skali, a na podstawie tych dwóch map opracowuje trzecią kartę różnic.

Jakież względy skłoniły zakład gotajski i prof. Geislera do tego rodzaju publikacji? Przypomnijmy sobie, że mapę Spetta drukował właśnie Justus Perthes w Gocie, użyczył jej podkładu swej mapy Vogla, że zdaniem Niemców mapa ta przyniosła im wielkie szkody w pertraktacjach pokojowych. Publikacja więc prof. Geislera, przeprowadzając dowód małej wartości naukowej, ba „fałszerstw" mapy Spetta, ma być ekspiacją zakładu gotajskiego za *faux pas* z 1918 r.

Pierwszy zarzut prof. Geislera dotyczy faktu, że mapa Spetta uważa Mazurów i Kaszubów statystyki pruskiej za Polaków. W odpowiedzi na to przypomnimy jedno. Znamy bardzo wiele przed- i powojennych map niemieckich, które łączą w jedną grupę polską Kaszubów, Mazurów i Polaków,[3] nie znamy natomiast ani jednej przedczy powojennej mapy polskiej, któraby rozdzielała Mazurów i Kaszu-

[3] Berghaus H.: Physikalischer Atlas, II Aufl. Justus Perthes. Gotha, 1852. Bd. II. Teil VIII.

Boeckh R.: Sprachkarte vom Preussischen Staat nach den Zählungs-Aufnahmen vom Jahre 1861 im Auftrage des Königlichen Statistischen Bureaus bearbeitet von — 1: 600.000. Berlin, 1867.

Langhans P.: Nationalitätenkarte der Provinz Ostpreussen 1: 500.000. Justus Perthes. Gotha, 1907.

Langhans P.: Die Provinzen Posen und Westpreussen unter besonderer Berücksichtigung der Ansiedlungsgüter und Ansiedlungen, Staatsdomänen und Staatsforsten nach dem Stande vom 1 Januar 1911, 1: 500.000, 10 Aufl. Gotha, Justus Perthes, 1911.

Europa- Sprachen- und Völkerkarte 1:12,000.000. Bearb. von E. Debes. — E. Debes Neuer Handatlas, IV Aufl. Leipzig, 1913.

Bernhard L.: Die Fehlerquellen in der Statistik der Nationalitäten, cyt. u Webera (p. niżej), str. I—XXI.

Weber P.: Die Polen in Oberschlesien. Berlin, 1914.

Schäfer D.: Karte der Länder und Völker Europas. Volkstum und Staatenbildung. 8. Aufl. Berlin, 1918. Dietrich Reimer.

Mitteleuropa. Völker- und Sprachgebiete. 1: 9,000.000. Bearb. von A. Thomas. Andrees Allgemeiner Handatlas. 8. Aufl. Bielefeld-Leipzig, 1924.

bów od Polaków. Czyżby tyle map niemieckich i wszystkie mapy polskie były fałszerstwem?

Przypominamy dalej, że w objaśnieniach, załączonych do swej mapy, podkreśla wyraźnie Spett, że Mazurów i Kaszubów statystyki pruskiej zaliczył do Polaków. Langhans natomiast w swych mapach, cytowanych powyżej, nie wymienia nawet słowa „kaszubski" ani „mazurski", ale obszary te nazywa poprostu polskiemi. Czyż Spett był mniej lojalny wobec danych pruskiej statystyki od Langhansa? A może doczekamy się jeszcze jednego studjum prof. Geislera p. t.: „Kritik und Richtigstellung der Langhansschen Karten"? Nie widzimy też „fałszerstwa" w przydzieleniu przez Spetta drobnych jeszcze w r. 1910 „dwujęzycznych" do grupy polskiej.

Dla ścisłości jednak podkreślamy tu, że niesłusznem było ze strony Spetta objęcie barwą polską Czechów (Morawców według statystyki pruskiej) w okolicach Hulczyna. Do pewnego stopnia jednak tłumaczy go notatka w zestawieniu statystycznem, że wśród ludności, wziętej pod uwagę w rubryce polskiej jest w powiecie raciborskim 47.209 Czechów, t. j. 40% ogółu ludności powiatu, zaś w powiecie głupczyckim 6311, t. j. 7,6% ogółu.

Zapoznajmy się bliżej z osobliwemi sposobami myślenia prof. Geislera. Na str. 10 ryzykuje on np. następujący sąd o przedwojennej lingwistyce niemieckiej. Naukowy interes lingwisty wymagał, by wszędzie stwierdzać najsłabsze nawet relikty dawnych epok. Nie brali oni siły procentowej owych drobnych grup językowych, ale mniejsze relikty wyolbrzymiali. Studja językowe zaciemniły proces germanizacji. Podobnie krytycznie ustosunkowuje się prof. Geisler do spisów ludności, gdzie rzekomo większy interes grała kwestja stwierdzenia Polaków niż Niemców. Śmiemy wątpić w tak filopolskie sympatje nauki i administracji niemieckiej.

Ciekawy jest jednak argument ze str. 11 przeciwko danym spisu z 1910 r. Oto komisarze spisowi, przeważnie nauczyciele, mieli interes w powiększaniu ilości Polaków, bo z tej racji otrzymywali t. zw. *„Ostmarkenzulage"*, nadto zaś we wsiach, spisanych jako polskie, mogli później z większą dumą wskazywać na rezultaty nauki języka niemieckiego. Szkodliwy też miał być wyraz *„Muttersprache"* w kwestjonarjuszach. W rodzinach, gdzie matka mówiła po polsku, a dzieci już zniemczyła szkoła, obniżało to udział niemiecki. Zbyt ta argumentacja jest nowa i misterna, by znalazła wiarę i uznanie u czytelnika rozprawy prof. Geislera.

30 stron rozprawy prof. Geislera zawiera argumenty, przemawiające za wyodrębnieniem Kaszubów, Mazurów i Górnoślązaków od

Polaków. Przeciwstawić temu można zestawioną u Romera[4] argumentację tak Polaków jak i Niemców za połączeniem Kaszubów i Mazurów z grupą polską. Nadmienimy tutaj tylko, że wprowadzenie do dyskusji nad mapą Spetta z 1918 r. pojęcia „języka górnośląskiego", po raz pierwszy zastosowanego w spisie z r. 1933, jest nierzeczowem i niemetodycznem, dopuszczalnem — być może — w pamfletach politycznych czy dyskusji dziennikarskiej, nigdy jednak na łamach Petermanns Mitteilungen. Poziom też dyskusji nad temi zagadnieniami w rozprawie prof. Geislera w wielu miejscach przypomina metody prasy codziennej. Podobnie, jak opinja naukowa polska nie uznała „języka" mazurskiego i kaszubskiego, tak krytycznie też odnosi się i do „języka" górnośląskiego, szukającego teraz naukowego uzasadnienia w dociekaniach prof. Maka. Zdajemy sobie zbyt dobrze sprawę z tendencyj germanizacyjnych wśród ludności polskiej na Górnym Śląsku, jednak nie widzimy tu żadnych tendencyj do stworzenia odrębnego języka. Przenosząc kryterja „językowe" prof. Maka na inny obszar, doszlibyśmy do wyodrębnienia wśród Niemców czy Polaków kilkunastu bodaj „języków", skupiających się zawsze na peryferji terytorjum językowego.

Rozważmy zarzut prof. Geislera, dotyczący tytułu mapy Spetta, który mówi o narodowościach zamiast o języku. Zarzut formalnie słuszny, podkreślamy jednak, że dawniej identyfikowano powszechnie a więc i w kartografji niemieckiej owe dwa pojęcia. Pouczają nas o tem choćby tytuły powyżej zacytowanych map.[5] Dopiero po stratach terytorjalnych oraz po plebiscytach zaczęto odróżniać w Niemczech język od narodowości. Zarzucono wszystkie mapy językowe jako szkodliwe dla sprawy niemieckiej; ponieważ zaś brak było autorytatywnych danych o rozmieszczeniu owych narodowości, zaczęto identyfikować je z wynikiem plebiscytów.

Trzeci zarzut prof. Geislera dotyczy metody mapy Spetta. Wiemy, że na obszarach wschodnich Niemiec skupiona była przed wojną ludność niemiecka przedewszystkiem w miastach, gdy wieś była polska. Wiemy dalej, że mapy powierzchniowe, nie uwzględniające gęstości i ilości ludności jak mapa Spetta, faworyzują optycznie obszary rzadko zaludnione. Stąd też współczesne mapy niemieckie podkreślają bardzo silnie ilość a nietylko przynależność językową

[4] Romer E.: Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych. Prace Geogr. II. Lwów, 1919, str. 8—10.

[5] Por. także P. Langhansa: Nationalitätenkarte der Provinz Schlesien. 1:500.000. Justus Perthes, Gotha, 1906.

Kettler J. I.: Völkerkarte von Nordpolen und Ostdeutschland, 1:1,000.000. Flemming-Wiskott. Berlin-Glogau, 1919.

ludności, a wprost wyklęte dzisiaj w Niemczech są mapy powierzchniowe. Nadmienić jednak należy, że mapa Spetta faworyzowała także i Niemców w obszarach rzadko zaludnionych (Kujawy Białe, Puszcza Notecka i t. p.), gdzie ludność niemiecka, później od autochtonów osiadła, musiała się zadowolnić gorszemi, piaszczystemi, a więc mało wydajnemi gruntami. Przypominamy wreszcie, że i ta metoda mapy Spetta jest identyczną z metodą powyżej wymienionych map Langhansa. Zdajemy zaś sobie zbyt dobrze sprawę z braków i zalet obu metod, by decydować bezapelacyjnie na korzyść jednej z nich. Każda z tych metod, celowo użyta, spełni dobrze swe zadanie.

Ostatni zarzut prof. Geislera o dowolnem obniżeniu udziału Niemców w miejscach decydujących jest jedynym poważnym argumentem przeciw mapie Spetta. Na tem większą więc uwagę zasługuje mapa różnic między nią a nową syntezą Geislera. Przy przyjrzeniu się jej jednak uderzy nas fakt prawie równomiernego rozprószenia różnic po całym kwestjonowanym obszarze. Nie możemy więc uznać zarzutu o skupieniu się ich w owych „decydujących" miejscach. Nie dość tego. Mapa różnic prof. Geislera zamilczała wogóle bardzo liczne błędy Spetta na korzyść Niemców, które się w tej mapie znajdują. Jest to bardzo poważny brak metodyczny analizy prof. Geislera. Tylko uwzględnienie odchyleń Spetta na korzyść tak Polaków jak i Niemców uprawniłoby autora do wniosku o faworyzowaniu tej czy owej grupy i nadałoby siłę dowodową jego argumentacji. Wniosek zaś prof. Geislera przerasta bardzo materjał dowodowy, na którym został oparty.

Profesor Geisler przywiązuje ogromną wagę do stwierdzenia, że polskie terytorjum etnograficzne przedziela od Pomorza zniemczona dolina Noteci i Wisły. Podkreśla też, że jego poprawiona mapa zbija te „fałsze" mapy Spetta. Bliższe jednak rozpatrzenie się w mapie prof. Geislera pouczy nas, że nawet po jego rewizji i korekcie pasaż taki istnieje a przebiega od Szaradowa między Żninem i Szubinem na północny wschód przez Noteć na Wojnowo do Koronowa, przez osady, mające według spisu z r. 1910 większość polską i małe obszary leśne. Podobnie też nie jest zgodne z „poprawioną" mapą prof. Geislera twierdzenie, jakoby polski obszar powiatu sztumskiego nie łączył się z obszarem polskim na lewym brzegu Wisły. Wyznaczają i tu ten pasaż zielone plamy oraz obszar leśny. Tem samem nikną odpowiednie „korytarze" niemieckie wzdłuż Noteci i Wisły.

Przy tej sposobności wytacza prof. Geisler szereg zarzutów przeciw dwom mapom etnograficznym Polski w II wydaniu Geograficzno-statystycznego Atlasu Polski E. Romera. Mają one mieć dwa błędy metodyczne. Po pierwsze nie uwzględniają gęstości ludności,

po drugie mapa rozmieszczenia Polaków nie wyróżnia barwą Niemców. Do r. 1914 wydawały Niemcy setki map etnograficznych czy językowych bez oglądania się na gęstość ludności. Dopiero po wojnie jest to niewybaczalnym błędem. Co do drugiego zarzutu znamy znów liczne współczesne mapy niemieckie, przedstawiające tylko rozmieszczenie Niemców, którym znów nikt z tego powodu nie czyni zarzutów.

Ale mapa Romera ma mieć według prof. Geislera inne, rzeczowe fałszerstwa. Oto zaliczono w niej Kaszubów do Polaków, dzięki czemu dochodzą ci do morza. Oparł się Romer w swej mapie na własnych studjach. Istnienie owych studjów kwestjonuje prof. Geisler, który widocznie nie zna cytowanej przy mapie rozprawy Romera: Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych. Lwów 1919, oraz Dudzińskiego: Polacy na Śląsku. Lwów 1920. Fakt, że Romer podał mapę Spetta jako źródło dla obszaru b. rejencji poznańskiej służy prof. Geislerowi do wysnucia argumentu, że cytuje on źródła na to tylko, by „swe dowolne odstępstwa od oficjalnej statystyki ukryć i upozorować naukową ścisłość". Wniosek to istotnie bardzo daleko idący; stwierdzić jednak należy, że nie został on w najmniejszej mierze udowodniony.

Fakt, że Spett nie uwzględnił w swej mapie lasu, dostarcza prof. Geislerowi nowych argumentów przeciwko niemu. Prof. Geisler jest zdania, że w mapie o tej podziałce należało pozostawić obszary leśne biało, jako anekumeny. Możemy przytoczyć równą ilość argumentów za ich nieuwzględnieniem. Ograniczymy się na tem miejscu tylko do stwierdzenia, że prof. Geisler w swej „poprawionej" mapie Spetta wyodrębnił ten las wyłącznie na terytorjum polskiem. Terytorjum niemieckie natomiast otrzymało jednolitą plamę czerwoną, a rozległe lasy nie zostały tam uwzględnione. (Zanderbrücker Forst, Schönthaler Forst, Forst Linichen, Behler Forst, Filehner Forst, Schlanower Forst, Forst Driesen, Forst Kladow, Königswalder Forst, Forst Lagow, Forst Griesel, Krossener Forst, Forst Christianstadt, Carolather Heide i t. d., i t. d.). Istotnie, jest to wyjście nadzwyczaj oryginalne, żadną jednak miarą nie może być uznane za bezstronne i metodyczne.

Dla bezstronności stwierdzamy, że pozostawienie obszaru lasów między Bydgoszczą a Toruniem bez kolorów etnicznych w mapie Spetta nie było słusznem.

Podobnie fakt, że Spett nie ograniczył powierzchni barwnych w swej mapie ścisłemi granicami gmin, ale linjami interpolowanemi, służy prof. Geislerowi do dalszych ataków. Wyjście Spetta uważamy za dopuszczalne choćby ze względu na chaos w granicach

gmin, olbrzymią ilość eksklaw i enklaw, z którą się zwłaszcza w północnej części mapy spotykamy.

Jeśli chodzi o tabelaryczne zestawienie, zamieszczone w mapie Spetta, powtarza prof. Geisler zarzut o połączeniu w niem Kaszubów i Mazurów z Polakami, który omówiliśmy już poprzednio. Jest natomiast charakterystycznem, że w swem „poprawionem" zestawieniu wyodrębnia prof. Geisler prócz „języka" kaszubskiego i mazurskiego jeszcze „język górnośląski", który nie był zupełnie znany w spisie z 1910 r. Przydziela zaś do tego nowotworu ludność, która zgłosiła w r. 1910 język polski. Rezultatem tego jest, że na obszarze rejencji opolskiej brak jest zupełnie mówiących po polsku, a natomiast tylko w niej mamy 1.169.340 osób, mówiących po „górnośląsku". *Sapienti sat!*

Zajmijmy się pokrótce mapami prof. Geislera.

1. „Poprawiona" mapa Spetta ma następujące zasadnicze błędy:

a) wydziela na obszarze polskim las jako białą plamę, nie wydziela go zaś na niemieckim;

b) wyodrębnia polską ludność Górnego Śląska jako mówiącą językiem górnośląskim, do czego nie uprawniają najzupełniej wyniki pruskiego spisu ludności z 1910 r.;

c) obszar powiatów ostrowskiego, odolanowskiego, ostrzeszowskiego i kępińskiego, oraz okolice na południe od Kościerzyny znaczy specjalną sygnaturą, jako językowo zmieszane obszary znów bez żadnego uzasadnienia w pruskim spisie z 1910 r.

2. Mapa różnic między mapą Spetta a „poprawioną" mapą prof. Geislera znaczy powierzchnie, gdzie u Spetta przedstawiony został na niekorzyść Niemców ich udział w ogóle ludności. Jak wspomniano powyżej, nie znaczy ona miejsc, gdzie ów udział został przedstawiony na niekorzyść Polaków. W mapie tej nadto uznał za stosowne prof. Geisler zaznaczyć bardzo do owych różnic zbliżonym kolorem lasy, nie zaznaczone przez Spetta. Ten „dodatek" dyskwalifikuje do reszty przedmiotowość prof. Geislera tem bardziej, że lasy te zaznaczył znów wyłącznie na obszarze etnicznie polskim.

Pozwolimy sobie wyrazić tu zapatrywanie, że wprowadzenie w mapę różnic prof. Geislera np. domen państwowych albo i... wielkiej własności, znajdującej się w rękach niemieckich, zapełniłoby ją jeszcze większą ilością plam, zbliżonych barwą do „fałszerstw" mapy Spetta.

Ponieważ zaś nawet ta nowa, „poprawiona" mapa prof. Geislera nie zadowoliłaby jeszcze Niemców, dodał on jeszcze do rozprawy 2 kartogramy z wynikami plebiscytów na Górnym Śląsku, na Mazurach i Powiślu.

Oto niemiecki ideał mapy „narodowościowej“ w powojennem tego słowa znaczeniu. W tych jednak mapach nie zdecydował się już nazwać głosów oddanych za Polską górnośląskiemi czy mazurskiemi. Nie uważamy tego za konsekwentne postępowanie.

Jedno jest wreszcie charakterystycznem dla całej rozprawy prof. Geislera. To brak cytatów polskiej literatury naukowej a zadawalnianie się polemiczną literaturą polityczną czy nawet notatkami dziennikarskiemi. Przypadkowo zdaje się, znajdujemy tu wymienione tylko jedne dzieło naukowe, t. j. „Atlas Polski Geograficzno-Statystyczny“ Romera. Podstawowe zaś polskie studja dla tego obszaru są prof. Geislerowi nieznane. To nie świadczy dobrze o pracy.

Musimy też zająć stanowisko wobec wyrażonej przez prof. Geislera na str. 60 opinji o spisie polskim z 1921 r., który przeprowadzić miano przy niesłychanym nacisku na ludność niemiecką. Możemy zapewnić prof. Geislera o identycznej naszej opinji co do niemieckiego nacisku na ludność polską w spisie z 1925 r., który jedynie tłumaczy olbrzymie różnice między danemi spisu z 1910 i 1925 r. Różnice zaś między pruskim spisem z 1910 r. a polskim z 1921 r. tłumaczymy silną emigracją ludności niemieckiej z Polski.

Jakąż w porównaniu z mapą Spetta jest „poprawiona“ karta prof. Geislera? Mieliśmy sposobność zademonstrować tu jej co najmniej oryginalne pomysły. Jeżeli Niemcy określają mapę Spetta jako fałszerstwo, to jak mamy nazwać metody robocze prof. Geislera?

Fakt, że mapę Spetta wydrukował swego czasu Justus Perthes, był niewątpliwie *faux pas* tego zakładu. Należy być jednak konsekwentnym. *Faux pas* były w takim razie wszystkie przedwojenne pruskie spisy ludności i niemieckie mapy językowe czy narodowościowe i pruski atlas statystyczny i studja Partscha, Seringa, Alberta, Webera, oraz tylu innych nad zagadnieniem polskiem. Większem jednak *faux pas* jest rozprawa prof. Geislera, która mapę Spetta dostatecznie dobrze rozreklamowała, a do pięknej serji Petermanns Mitteilungen Ergänzungshefte wepchnęła polityczno-propagandowy pamflet. Stokrotnie lepsze i przyzwoitsze z niemieckiego punktu widzenia było tu milczenie.

Résumé.

The chief characteristic of German contemporary cartography is „revisionism“ which consists mainly in the criticism of pre-war German censuses and the rejection of German maps published at the same epoch. The Germans start from the premisses their own pre-war censuses and the maps which were based on them, have become a weapon in the hands of their adversaries during the discussion of the clauses of the peace treaty. Consequently their postwar censuses have devised

means of reducing the number of German subjects speaking another language than German to a minimum and, in their 1933 census, they have adde to the „Mazovian" and „Kashubian" languages, carefully preserved in their statistics, a new language, the „Upper Silesian" with the sole purpose of still further diminishing the already very much artificially reduced Polish group. Similarly, the new linguistic or etnographic maps, represent the Polish minority as constituted of small, scattered groupings, where pre-war data showed a large, compact Polish population on German territory.

The last work of Dr. Walter Geisler, Professor of Geography at Breslau Polytechnics,[1] constitutes a example of this attitude. The main title of this paper does not correspond to its contents which are better expressed by its sub-title as this treatise is concerned with a map, nowadays very much criticised by the Germans.

This distinction of Spett's map is indeed not a trifling one. The famous Gotha Institute and Professor Geisler devote a whole number of Petermann's Mitteilungen Ergänzunghefte, edited by Prof. Langhans, undoubtedly the finest series of geographical studies of the world, to the refutation of one of the numerous etnographic maps published in the crucial years of the World War. In addition to the text, the map is reproduced anew. A new map on the same scale, and based on actual methods is also given, and a third map represents the differences existing between the first two.

What are the reasons which induced the Gotha Institute and Prof. Geisler to undertake this kind of publication? We must bear in mind that Spett's map was printed by Justus Perthes in Gotha and that it was established Vogel's map and that, according to the Germans, this map caused them a great prejudice during the discussion of the peace treaty. Accordingly the Gotha Institute has published Prof. Geisler's article in expiation of their mistake they made in 1918. By the same occasion Prof. Geisler endeavours to prove that Spett's map is erroneous and of small scientific value.

Prof. Geisler first objection to Spett's map is that it considers the Mazovians and Kashubs of the Prussian statistics to be Poles. In answer to this we need only remind that there exist a great many of pre- and post-war German maps which bring together in one group the Mazovians, the Kashubs and the Poles,[2] but we do not know of a single either pre or post-war Polish map in which the Mazovians and the Kashubs would be distinguished from the Poles. Could it mean that so many of the German and all the Polish maps are false? It must moreover also be remembered that, in the text accompanying his map, Spett clearly underlines

[1] Geisler W.: Die Sprachen- und Nationalitätenverhältnisse an den deutschen Ostgrenzen und ihre Darstellung. Kritik und Richtigstellung der Spett'schen Karte. Petermanns Mitteilungen Ergänzungsheft Nr. 217 herausgegeben von Professor P. Langhans. Justus Perthes. Gotha 1933. 4°. 76 p.

[2] Langhans P.: Die Provinzen Posen und Westpreussen unter besonderer Berücksichtigung der Ansiedlungsgüter und Ansiedlungen, Staatsdomänen und Staatsforsten nach dem Stande vom 1 Januar 1911. 1: 500.000, 10 Aufl. Gotha, Justus Perthes 1911.

Langhans P.: Nationalitätenkarte der Provinz Ostpreussen 1: 500.000, Justus Perthes Gotha, 1907.

Boeckh R.: Sprachkarte vom Preussischen Staat nach den Zählungs-Aufnahmen vom Jahre 1861 bearbeitet im Auftrage des Königlichen Statistischen Bureaus, 1: 600.000. Berlin 1867.

that he have elsewhere grouped the Mazovians and tha Kashubs with the Poles, whereas Langhans in his map, quoted above, does not even mention the appellations „Mazovian" or „Kashub" but simply calls the territories inhabited by them Polish. Was Spett less true to the data of the Prussian statistics than Langhans? Or perhaps we shall still be favoured with another of Prof. Geisler's essai under the title „Kritik und Richtigstellung des Langhansschen Karten"?

For accuracy's sake we must however add here that that Spett mistakenly covered with the Polish colouring the Czechs (Moravians they are called in Prussian statistics), in the neighbourhood of Hlučin (Hultschin). This mistake is explained, to a certain degree, by a note in those statistics stating that, amongst the population figuring under the Polish heading, there are 47.209 Czechs i. e. 40% of the whole population of the Ratibor district, and 6311, i. e. 7,6% of the entire population of the Leobschütz district.

Let us study more closely Prof. Geisler's peculiar reasoning. On page 10, for instance, he suggests the following, rather risky, criticism of prewar German linguistics. According to his interpretation, it was considered essential from the point of view of linguistic interests, that even the smallest relict of foregone times shoud be preserved. The percentage of those small linguistic groups was not taken into account thus causing the smallest remains to be unduly magnified. Linguistic studies had masked the progress of germanisation. Prof. Geisler is equally critical of the censuses, where, he alleges, their authors had found it more interesting to find out the number of Poles than that of Germans. We allow ourselves to question such pro-Polish sympathies of German science and administration.

Nevertheless there is one very curious argument on p. 11 concerning the returns of the 1910 census. The census temporary officials, mostly school teachers, were interested in exagerating the number of Poles as it helped them to obtain the so-called „Ostmarkenzuschlag". Moreover in the villages registered as Polish they could later on proudly boast of the results of German teaching. The use of the word „Muttersprache", in the inquiery forms is also alleged to have prejudiced German interests as it reacted unfavourably in cases where the mother spoke Polish whereas the children were being germanised at school. This arguing is really too novel and too subtle to be believed by the readers of Prof. Geisler's essai.

The 30 pages of Prof. Geisler's discussion are full of arguments in favour of distinguishing the Kashubs, the Moravians and the Upper Silesian from the Poles. Both the Polish and the German arguments quoted by Prof. Romer[3] in favour of grouping the Kashubs and the Mazovians with the Poles rebut Prof.

Schäfer D.: Karte der Länder und Völker Europas. Volkstum und Staatenbildung. 8. Aufl. Dietrich Reimer. Berlin 1918.

Debes E.: Europa. Sprachen- und Völkerkarte 1: 12,000.000. E. Debes Neuer Handatlas. IV Aufl. Leipzig 1913.

Thomas A.: Mitteleuropa. Völker- und Sprachgebiete. 1: 9,000.000. Andrees Allgemeiner Handatlas. 8 Aufl. Bielefeld-Leipzig 1924.

Weber P.: Die Polen in Oberschlesien. Berlin 1914.

Bernhard L.: Die Fehlerquellen in der Statistik der Nationalitäten. pp. I—XXI.

Berghaus H.: Physikalischer Atlas. II Aufl. Justus Perthes. Gotha, 1852. Bd. II. Teil VIII.

[3] E. Romer: La population polonaise dans les pays limitrophes baltiques, maritimes et lacustres. Travaux Géographiques II. Lwów. 1919. p. 8—10.

Geisler's standpoint. The introduction in the discussion of Spett's map of the „Upper Silesian" language, which has been invented for the first time on the occasion of the 1933 census, cannot be justified either from an objective or from a methodical point of view. It can be introduced in political pamphlets or journalistic litterature, but never in Petermann's Mitteilungen. It is therefore not to be wondered that the level of discussion of these problems in Prof. Geisler's work is very often suggestive of the daily press methods.

Let us consider Prof. Geisler's objection to the title of Spett's map which mentions nationalities and not languages. This criticism is justified on formal grouds but, in former times, these two conceptions were being identified in German cartography as well as everywhere else. The titles of the maps just quoted are a sufficient proof of this statement.[4] It is only after having lost some territories and after the carrying out of plebiscites, that language began to be distinguished from nationality in Germany. All the linguistic maps are rejected as contrary to German claims and, as there were no official returns concerning the distribution of nationalities, the German started to identifies them with the results of the plebiscites.

Prof. Geisler's third objection concerns Spett's methods. We know that, before the war, the German population dwelt in the towns whereas the country was Polish. We also are aware that surface maps in which the number and the density of population is not taken into account, unduly favour districts sparsely populated form a purely optical point of view. It must be added that Spett's map favours the German as well in sparsely populated districts. (White Cuiavia, the Noteć Forest etc.), where the German population came later than the natives and was obliged to be contented with less fertile, sandy lands. We remind again that this method of Spetts's map is identical with the method used in the already mentoned Langhans' map. We are too well aware of the qualities and deffects of both methods to pass a final verdict on either. Each of them, when properly handled, will fulfill its purpose.

Prof. Geisler's last criticism of arbitrarily lowering the figures of German participation in decisive spots is the only serious argument against Spett's map. The map representing its differences with Geisler's new synthesis is the more interesting for it. When we examine it carefully, what strikes us most is the almost uniform scattering of differences over the whole debatted region. We cannot therefore accept the criticism concerning the concentration of errors in „decisive" spots. But this is not all. Geisler's map reproduces all Spett's innacuracies when they happen to be in favour of Germans. This constitue a very serious methodical neglect on the part of Geisler's criticism. Only an impartial review of Spett's innacuracies in favour of both Germans and Poles, could justify the author in his criticising biases in favour of one or the other of these groups and would endow his argumentation with objective value. But Geisler's conclusions reach more further than the objective material at his disposal.

By the same occasion Prof. Geisler expresses a series of criticisms against the two ethnographical maps of Poland founds in the 2-nd edition of Romer's Geographical and Statistical Atlas of Poland. They are alleged to show two methodical errors. First they do not take the density of population into

[4] cf. also: P. Langhans: Nationalitätenkarte der Provinz Schlesien. 1: 500.000. Justus Perthes, Gotha 1906.

Kettler J. I.: Völkerkarte von Nordpolen und Ostdeutschland 1: 1,000.000. Flemming-Wiskott, Berlin-Glogau 1919.

consideration, secondly they do not distinguish the Germans by a special colour in the map representing the distribution of Poles. Up to 1914 the Germans have published hundreds of etnographical maps without paying attetion to the density of population. As far as the second objection is concerned, we know of numerous, contemporary German maps showing the distribution of Germans and nobody has taken any exception to them.

But, according to Prof. Geisler, Romer's map also contains other, objective errors. The Kashubs being counted as Poles the latter reach as far as the sea shore. In drawing this map, Romer has taken his own investigation for a basis. Geisler questions these studies as he obviously has not read Romer's article quoted in the text of the map viz.: The Poles in the Pomeranian and Lake districts, Borderland, and Dudzinski's „The Poles in Silesia" Lwów 1919. The fact that Prof. Romer has given Spett's map as a source of information concerning the late regency of Poznań induces Prof. Geisler to reproach him for using sources merely to hide his arbitrary divergences from official statistics and to put on a pretence of of scientific accurary. This indeed a far reaching conclusion but it has not been justified, even in the slightest detail.

The fact that Spett did not represent forests on his map constitutes another source of objections in Geisler's eyes. Prof. Geisler is of the opinion that, on a map at this scale, surfaces occupied by forests should be represented by white surfaces as anecumens. We can advance just as many arguments in favour of n o t taking forests into account. We shall however be content to remark that prof. Geisler in his „corrected" interpretation of Spett's map has represented forests only in Polish etnographical territory, whereas German territory has been entirely covered with a uniform red colour, without taking into consideration the extensive forests found on it. (Zanderbrücker Forst, Schöntaler Forst, Forst Linichen, Behler Forst, Filehner Forst, Schlanower Forst, Forst Driesen, Forst Kladow, Königswalder Forst, Forst Lagow, Forst Griesel, Krossener Forst, Forst Christianstadt, Carolather Heide, etc.). This very original solution cannot be held to be impartial and methodical.

For impartiality's sake we must add that we do not consider the representation of forests between Bydgoszcz and Toruń in Spett's map without ethnical colouring as justified.

Similarly, the fact that Spett has not delimited the coloured surfaces by means of communal boundary lines, but of interpolated ones, is also very much criticised by Prof. Geisler. We find Spett's solution justifiable on account of the extreme intricacy of the communal boundary lines and the large number of enclaves and exclaves found especially in the northern part of the map.

In his criticism of the tables, Prof. Geisler renews his objections against grouping the Kashubs and the Mazowians with the Poles. They have already been dealt with. It is also highly typical of his attitude that in his own, „corrected" comparative tables, Prof. Geisler, in addition to the Kashubian and Mazovian" languages, distinguishes also an „Upper Silesian" language, which was entirely unknown to the 1910 census. The population which declared themselves as Poles in 1910 is drawn under the heading of this new fangled nationality. As a result of this trick, it looks as if there were no Poles in the Oppeln district, but 1,169.340 persons speaking „Upper Silesian". S a p i e n t i s a t!

Let us briefly review Prof. Geisler's „corrected" Spett's map showing the following fundamental errors:

1. a) It represents forest by white surfaces on Polish, but not on German ethnographical territory.

b) It describes the Polish population of Upper Silesia as a „Upper Silesian speaking population", an apellation which is not justified by the 1910 census.

c) The districts of Ostrów, Odolanów, Ostrzeszów and Kępno, as well as the region to the south of Kościerzyna are covered with special conventional signs representing mixed population, a thing which is also not justified by the 1910 Prussian census.

2. The map of differences between Spett's map and the „corrected" map of Prof. Geisler indicates places where Spett made mistakes to the prejudice of Germans, but it does not show places where the same thing occurs to the prejudice of Poles. Moreover, in the same map Prof. Geisler has covered the forest places left out by Spett with a colour very much alike to those differences. This „addition" puts the finishing touch on the disqualification of Prof. Geisler's objectivity, especially that it exlusively concerns Polish ethnographic territory.

And, as even this new „corrected" map did not satisfy the Germans, Prof. Geisler still added to his study two cartograms with the results of the plebiscites in Upper Silesia and East Prussia.

This is the ideal of an „ethnographical" map for the German post-war mentality. Still, Prof. Geisler did not have the courage to call the votes given for Poland „Upper Silesian". We do not think it consistent.

There still remain another characteristic feature of Prof. Geisler's whole treatise. No quotation of Polish scientific litterature figure in it. Political pamphlets, and even press quotations have been found a sufficient source of information. Only one scientific work has been mentioned, — quite accidentally to our belief, — viz.: Romer's Geographical and Statistical Atlas of Poland. The original researches on which this atlas is based are unknown to Prof. Geisler which does not tell in favour of that author.

Prof. Geisler affirms on p. 60, that the Polish census from 1921 was executed with the immense pressure on the German population. The differences

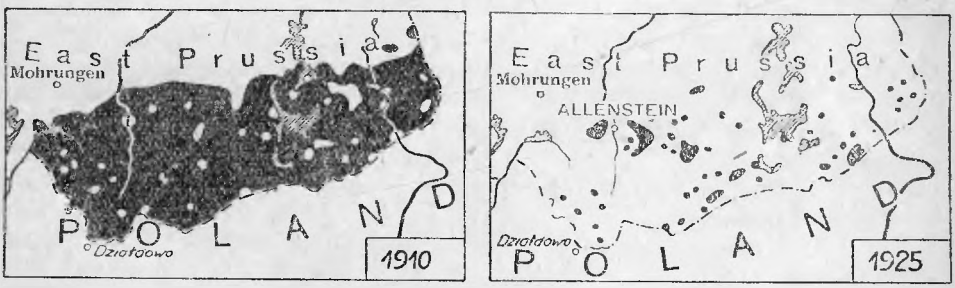

Fig. 1. Polish majorities in southern part of East Prussia after Prussian census returns in 1910 and 1925. Based on Dr. L. Wittschell's maps. Cf.: a) Die völkischen Verhältnisse in Masuren und dem südlichen Ermland. Veröff. d. Geogr. Inst. Königsberg V. 1926. b) Das Ergebnis der Sprachenzählung von 1925 im südlichen Ostpreussen. Veröff. d. Geogr. Inst. Königsberg. VII. 1926.

between the Polish census 1921 and the Prussian one from 1910 are explained by the German emigration after the World War. However the large differencies between the Prussian censuses 1910 and 1925 (cf. fig. 1) can to be explained only by the immense official pressure, not by the emigration of Poles.

In what light does Geisler's map appear when compared with that of Spett's? We have already discussed his rather original conceptions. If Germans reproach Spett with having distorted facts, what shall we say of Prof. Geisler's methods?

The fact that Spett's map was printed by Justus Perthes Institute constitutes obviously a mistake on the part of this institution. But one should be consistent. All the pre-war Prussian censuses as well as German linguistic or ethnographic maps and the Prussian Statistical Atlas, not to mention the works of Partsch, Sering, Albert, Weber and many others treating of the Polish problem, were mistaken in the same way. But the whole work of Prof. Geisler's which has efficiently advertised Spett's map and which has introduced a pamphlet of political propaganda in the fine series of Petermann's Mitteilungen Ergänzungshefte, is a still greater mistake. Silence would have proved a far wiser attitude even from the German point of view.

REICHSAMT FÜR LANDESAUFNAHME W 1932/3 R.[1]

Ogólne położenie niemieckiego urzędu pomiarowego zmieniło się mało w ostatnim roku budżetowym. Odbudowa zniszczonych lub uszkodzonych punktów trygonometrycznych wykazała pewne, choć niewielkie postępy. Jeśliby w przyszłości pracował urząd w tem samem tempie, będzie sieć punktów gotowa za około 10 lat. Przyspieszenie tego tempa, które jest pożądanem ze względu na interesy katastru, planów budowy, osad i dróg oraz całej gospodarki, można osiągnąć tylko zapomocą zwiększenia personalu i środków urzędu. To samo też odnosi się do rewizji map. Oddział kartograficzny doprowadził już zaległości w rewizji map prawie do stanu normalnego, osiągnięto to jednak dzięki temu, że topografja dostarczała chwilowo mniej rewizyj kartografji niż poprzednio. Dlatego też stan świeżości map przedstawia jeszcze niejedno do życzenia a tylko powiększenie środków może tu wprowadzić zmianę.

Z większych robót wymienić należy:

1) pomiar bazy na Rugji,

2) budowę ogólnokrajowego punktu wyjściowego niwelacji pod Flechtingen,

3) zdjęcie aerofotogrammetryczne fryzyjskiej wyspy Juist w podziałce 1:5.000,

[1] Mitt. d. R. A. f. Landesaufn. 1933/34. Nr. 2.

4) zakończenie próbnego zdjęcia arkusza 3188 Wünschelburg 1:25.000 koło Kładzka zapomocą zdjęć lotniczych.

Jak widzimy więc, zakres działania urzędu w ostatnim roku został niezmiernie zmniejszony przez ograniczenia budżetowe a na duże trudności nadal napotyka nawet utrzymanie materjałów na dotychczasowym poziomie.

MAPY POLSKI.

Cartes de la Pologne.

798. **Mapa 1:100.000.** 25—44 Krasław (Kraslava), 27—46 Łużki, 30—44 Kurzeniec, 30—45 Dołhinów, 36—36 Białystok, 36—39 Wołkowysk, 41—44 Stolin 42—37 Włodawa, 43—43 Sarny, 42—44 Jeziory (Poleskie), 43—44 Rokitno, 51—38 Stryj, 52—38 Bolechów, 55—41 Śniatyn. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1933.

New sheets of the Polish official map covers various parts of Eastern Poland.

Z nowej serji arkuszy 1:100.000 większość oparta jest na reambulacji mapy 1:25.000. Tylko powtórnie wydane arkusze Sarny w swej wschodniej części, a także arkusze Stolin i Rokitno w całości posługują się wschodniopoleskiem zdjęciem W. I. G. w podziałce 1:50.000 i na tym obszarze dają po raz pierwszy bardzo szczegółową hipsometrję. Poza granicami Polski wyzyskują nowe sekcje łotewską mapę 1:75.000 i starą rosyjską jednowiorstówkę. Granic administracyjnych w samych mapach brak.

Na obszarze Łotwy przeprowadzono bardzo konsekwentnie nomenklaturę łotewską. jw.

799. Rapf Feliks: **Pieniny.** Mapa turystyczna 1:30.000. Kraków. Orbis 1933. Staraniem Polskiego Tow. Tatrzańskiego, oddziału „Beskid" w Nowym Sączu.

A new sketch and hypsometrical map of the Pieniny mountain group in Carpathians. This is designed for the use of tourists.

W ostatnich latach pojawiły się trzy kartograficzne opracowania obszaru pienińskiego: Alha Mapa Pienin 1927, Ks. Gadowski: Szkic turystyczny Pienin 1928, omówiony w Pol. Przegl. Kart. pod nr. 510, i wyżej wspomniana mapa Rapfa.

Jest to mapka obszarów polskiego i czeskosłowackiego, wchodzących w skład Parku Narodowego. Posiada nietylko dane turystyczne, lecz i konfigurację terenu w poziomicach i znakach konwencjonalnych, a tem samem przewyższa dwa poprzednie wydawnictwa. Autor ciągnie poziomice co 50 m. Hipsometrja jest jednobarwna w odcieniach dla poszczególnych warstwic. 20 punktów topograficznych wpisano poza mapką, by nie przeładowywać nazwami. Szkoda, że sytuacja nie zawsze jest zupełna, szczególnie brak zaznaczenia lasów, elementu tak ważnego na terenie Parku Narodowego. Dobrem byłoby też przeprowadzenie orjentacyjnego południka i równoleżnika okolicy. Mapka jest właściwie częścią przewodnika, wydanego p. t.: „Park Narodowy w Pieninach". Lucjan Strada T. S. (Poznań).

800. Fr. Mączak i J. Strumiński: **Mapa województwa wołyńskiego.** 1:300.000. Nakładem Zarządu Wołyńskiego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Druk Artigraph. Kraków 1933. 95 × 83 cm.

Carte hypsométrique de la voïévodie de Volhynie.

Mapa ta, oparta na arkuszach 1:300.000 W. I. G., mapie Romera-Szumańskiego 1:300.000 województwa lubelskiego, poleskiego i wołyńskiego, oraz oficjalnej mapie dróg województwa wołyńskiego 1:300.000, jest mapą hipsometryczną z poziomicami co 50 m. Wykonana została ona w kole krajoznawczem w liceum krzemienieckiem i wskutek tego posiada szereg usterek formalnych w rysunku (por. np. koleje), oraz rzeczowych w treści. Także litografja nie wykazała zrozumienia kartograficznego dla mapy hipsometrycznej (por. barwę 150—200 m). Niemniej wydanie takiej mapy świadczy o ambicjach młodzieży krzemienieckiej.

MAPY SĄSIEDNICH KRAJÓW POLSKI.

Cartes des Ětats voisins de la Pologne.

801. **Liela Latvijas Karte.** 1:250.000. P. Mantnieka kartografiska Instituta izdevums. Riga. 9 sekc. à 60 × 36 cm.

A very good layered map of Latvia.

Jest to mapa hipsometryczna Łotwy znanego ryskiego zakładu kartograficznego z poziomicami 25, 50, 75, 100, 150, 200 m, z bardzo bogatą topografją, komunikacjami i t. p. szczegółami. Daje ona troskliwie sprawdzony pod każdym względem materjał, a dzięki temu jest doskonałą mapą przeglądową Łotwy. Jej reprodukcja (litografja) jest poprawna. jw.

MAPY ETNOGRAFICZNE.

Cartes éthnographiques.

802. Iwan Ziłynskyj: **Karta ukraińskych howoriw z pojasnennjami.** Miryło 1:4,000.000. Carte des dialectes ukrainiens avec explications. Prace Ukraińskoho Naukowoho Instytutu. XIV. Serja filologiczna, knyha 3. Warszawa 1933. Druk Orbis w Krakowie. 53 × 28 cm.

Interesująca ta mapa jest właściwie tylko mapą zachodnich gwar ruskich, tutaj bowiem wydzielił autor, znany lingwista krakowski, 10 grup dialektycznych. Dialekty natomiast wschodnio-ruskie od południka Kijowa mniej więcej skumulował w jednej barwie, objaśnionej jako „gwary wschodnie". W przeciwieństwie też do granic językowych na zachodzie, wyznaczonych przeważnie bardzo szczegółowo dzięki licznym dotychczasowym studjom, granice te na wschodzie są wniesione w bardzo grubem przybliżeniu. Zdecydował się nadto autor na zaznaczenie aż całego Krymu i wschodniej części kraju Północno-kaukaskiego jako obszarów mieszanych. Mapa nie uwzględnia zupełnie obcych wysp językowych na obszarze ruskim, znaczy natomiast wyspy ruskie poza nim.

Mapa Ziłyńskiego opartą jest w Mołdawji na mapie Weiganda z 1909 r., w Besarabji na pracy Berga z 1923 r., na granicy z Białorusinami na mapie Karskiego z 1917 r., na obszarze b. Węgier na pracy Tomaszewskiego. Nowościami w mapie są wyspy ruskie w delcie Dunaju, granica językowa na Chełmszczyźnie i Podlasiu, oraz w powiecie łuninieckim, oparte na badaniach nowszych. Jest charakterystycznem, że granica językowa na obszarze województwa krakowskiego i lwowskiego jest zgodna naogół z polskim spisem ludności, w województwie natomiast lubelskiem przekracza na zachód Bug, dochodząc do Międzyrzeca i Rejowca. Autor zdecydował się tutaj objąć granicą zwartego obszaru językowego także luźne wyspy ruskie, modyfikując w tym obszarze nieco tylko znak. jw.

803. Wehrli: **Neue Karte der Völker und Sprachen Europas.** 1 : 10,000.000. Geographischer Karten-Verlag Kümmerly und Frey, Bern. 56 × 48 cm.

La nouvelle carte ethnographique et linguistique éditée par l'excellent Institut Cartographique de la Suisse mérite pleinement d'être étudiée sous beaucoup de rapports. D'abord elle fournit une immense quantités de matériaux méthodiquement étudiés et classifiés. Il suffit de noter que le texte explicatif comprend 104 couleurs divisées en groupes: indo-européen, ouralien, altaïen, hamito-sémitique et caucasien. De plus certains détails, qui jusqu'ici ne figuraient dans aucune publication, ont été introduits dans cette carte. Certaines de ces innovations sont pleinement justifiées, tandis que d'autres, utiles en principe, donnent prise à la critique quant à leur exécution.

La carte de Wehrli est avant tout une carte linguistique et subsidiairement ethnographique. Le critérium linguistique a été accepté pour l'Est comme pour l'Ouest de l'Europe. Il se rapporte tout aussi bien à la limite anglocelтique en Irelande qu'à la limite ruthéno-blanc ruthénienne en Polesie. Les données linguistiques, ou plutot à proprement parler celles conçernant les dialectes, ont fourni la base de distinction de groupes dans chaque langue principale: cinq dialectes français, quatre ibériens, le patois de Scanie, chez les Suédois et le Kachoube chez les Polonais, — l'introduction de ce dernier n'est du reste pas justifiée. Toutefois l'Institut de Berne n'a pas suivi les traces des cartes allemandes contemporaines qui, parmis les Polonais distinguent encore les Mazoviens et les Hauts-Silésiens.

Nous attirons l'attention sur les données conçernant la distribution de la langue française en Algérie et en Tunisie qui nous semblent tant soit peu exagerées, et sur le fait que l'élément italien en Tunisie y est tout-à-fait ignoré. Le point de vue bulgare a été intégralement accepté pour la question serbo-bulgare en Macédoine. Nous ne comprenons pas, par exemple, pourquoi la partie méridionale des steppes de l'Ukraine figure comme russe.

Nous ne partageons pas non plus le point de vue de la carte en ce qui conçerne la distribution des Juifs qui, — au sus de tous, — sont concentrés dans les agglomérations urbaines. La figuration, d'après l'example de Rittich, (Pet. Mitt. Erg. H. 54. Gotha 1878) de large agglomérations sémitiques se trouvant, avant tout à la campagne, est foncièrement éronnée. Nous ne voyons non plus pas que les résultats des expatriations, exception faite de l'expulsion des Grecs de Turquie, aient été pris enconsidération. C'est cependant à cette cause qu'est due la prépondérance des l'élément grec en Thrace et dans la région frontière entree la Yougoslavie et la Grèce, tandis que les ilôts slaves y ont été fortement restreints.

Pour ce qui a trait à la distribution des Polonais, la carte de Wehrli s'appuie sur les cartes allemandes d'avant-guerre. La carte suisse n'a pas eu recours aux résultats du reçensement de 1925 qui sont si „favorables" à l'élément allemand en Prusse Orientale et en Haute-Silésie, résultats que les Allemands ne se sont encore pas décidé de publier sous forme de carte, ce qui est assez compréhensible. Il est vrai que la carte de Wehrli exagère la superficie des ilôts allemands en territoire polonais, mais cependant la limite linguistique occidentale de cette carte differe peu de la limite effective. A l'Est par contre, cette limite ne dépasse pas le territoire ethnique compact des Polonais qui atteint la ligne du Bug. Dans les environs de Wilno est représentée une concentration assez importante de Polonais, mais cet élément, de fait disséminé sur tout le restant du territoire orientale de la Pologne, n'yest indiqué que par se rares ilôts dont la distribution de reflète pas les caractéristiques de l'état actuel des choses. Par contre les frontières de l'élément lithuanien sont par trop étendues.

Nous constatons donc que l'auteur a suivi le schéma propagé par les cartes allemandes d'avant-guerre et qui était, alors considéré exact. Il passe entièrement sous silence les résultats du reçensement polonais de 1921.

Nowa mapa etnograficzna i językowa Europy chlubnie znanego szwajcarskiego zakładu kartograficznego zasługuje w pełni na uwagę z kilku względów. Daje bowiem po pierwsze ogrom materjału metodycznie sklasyfikowanego i opracowanego. Dość powiedzieć, że w objaśnieniu znajdujemy 104 barwy, zgrupowane w grupę indocuropejską, uralską, ałtajską, hamito-semicką i kaukaską. Nadto wprowadzono w mapę szereg szczegółów nowych, niespotykanych dotąd w publikacjach tego typu. Niektóre z nich uznać należy w pełni za uzasadnione, inicjatywę wprowadzenia innych za pożyteczną, choć sposób ich wykonania za błędny.

Mapa Wehrli'ego jest jednak przedewszystkiem mapą językową, a w drugim dopiero rzędzie mapą etnograficzną. Językowe kryterjum przyjęte zostało na zachodzie jak i na wschodzie Europy. Odnosi się to też i do granicy językowej celtycko-angielskiej w Irlandji, jak i do rusko-białoruskiej granicy na Polesiu. Względy językowe, a raczej dialektyczne zadecydowały dalej o wydzieleniu grup w poszczególnych językach, aż 5 dialektów francuskich, 4 iberyjskich, skońskiego u Szwedów, a kaszubskiego (błędny zasięg!) u Polaków. Instytut berneński nie poszedł jednak drogami współczesnych map niemieckich, wydzielających wśród Polaków jeszcze Mazurów i Górnoślązaków.

Zasługuje dalej na uwagę fakt uwzględnienia w Algerji i Tunisie rozmieszczenia języka francuskiego, z pewnością jednak za silnego i pomijacego element włoski w Tunisie. W kwestji serbsko-bułgarskej przyjęto w pełni bułgarski punkt widzenia co do ludności Macedonji. Nie wiemy natomiast, dlaczego obszar południowo-ukraińskiego stepu zaznaczono jako wielkoruski.

Nie podzielamy także stanowiska mapy w sprawie znaczenia rozmieszczenia Żydów, ograniczonego — jak wiemy — wyłącznie do miast. Umieszczenie, wzorem Ritticha jeszcze, wielkich plam żydowskich, obejmujących przedewszystkiem obszary wiejskie, co widzimy w mapie, jest z gruntu fałszywe. Nie widzimy także uwzględnionych wyników repatrjacyj na południowym wschodzie poza usunięciem Greków z obszarów Turcji. Wskutek tego przecież obszar Tracji i pogranicza jugosłowiańsko-greckiego stał się greckim a wyspy słowiańskie bardzo ograniczone.

Jeśli chodzi o rozmieszczenie Polaków, to źródłem dla niego były przedwojenne mapy niemieckie. Nie uwzględniono więc np. wyników niemieckiego spisu z 1925 r., które są tak „pomyślne" dla rozmieszczenia Niemców w Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku, że nie zdecydowano się dotychczas nigdzie na ich publikację metodą powierzchniową. Zupełnie słusznie! Mapa Wehrli'ego przewiększa wprawdzie wyspy niemieckie na obszarze polskim, ale zachodnia granica języka polskiego w mapie tej niewiele się różni od faktycznej. Na wschodzie natomiast nie przekracza zwarty zasięg Polaków Bugu, w okolicach Wilna jest nieco większe skupienie polskie, a rozproszenie Polaków znaczą jeno nieliczne i niecharakterystycznie rozmieszczone wyspy. Zato element litewski ma granice za szerokie.

Jak widzimy więc, autor poszedł tu za poprawnym według przedwojennych pojęć, szerzonych przez mapy niemieckie, schematem, a pominął zupełnie milczeniem polski spis ludności z 1921 roku. jw.

MAPY LOTNICZE.

Cartes aéronautiques.

804. **Carte aéronautique de base.** Feuille A IV. Echelle 1 : 9,132.500 a la latitude 24° N. Commission Internationale de Navigation Aérienne. Edité par le Service Géographique de l'Armée. Paris 1933. 100 × 59 cm.

Cette carte est basée sur la Carte du Prince de Monaco. Cependant la Carte présentée doit d'autant plus etre tenue a jour de nos connaissances du relief terrestre, que celui-ci pour la Carte de Monaco était en principe traité secondairement. Voir que la section A IV date de 1912, c'est naturel que la carte fourmille de petites fautes et d'inéxactitudes (v. la frontière entre l'Union Soviétique et les Indes — v. les faux noms des pics: Dapsang (recte K_2), Tagharma (recte Qungur etc.) et que la représentation du terrain ne prend pas en considération le progres accompli dans les 20 ans ultériers. Voir exempli gratia le relief de l'Arabie occidentale, ainsi que le relief entre Hoggar et Tibesti.

W październiku 1919 r. ustalono w Paryżu na posiedzeniu Międzynarodowej Komisji Lotniczej (CINA) stworzenie dwóch map lotniczych: jednej, generalnej w projekcji Merkatora w podziałce około 1/3,7 M na równiku, drugiej normalnej w podziałkach większych (np. 1 : 200.000, 1 : 250.000, 1 : 300.000 i t. d.). Z obu tych map ukazało się szereg arkuszy, m. i. i polski, z których zdano sprawę na łamach „Przeglądu" pod Nr. 316, 365, 440, 582.

Jednakowoż dyskusja, przeprowadzona nad celowością tych map w kołach lotniczych, skłoniła podkomisję kartograficzną CINA w dniu 21 marca 1930 r. do zmiany przyjętych w r. 1919 postanowień. Zadecydowano mianowicie stworzenie nowej generalnej mapy lotniczej w projekcji Merkatora a w podziałce 1/10 M na równiku oraz zaniechanie dalszego wydawnictwa starej mapy. Jako podkład nowej mapy generalnej przyjęto arkusze mapy batymetrycznej oceanów ks. Monaco. Nadto za normalną mapę lotniczą uznano Międzynarodową Mapę Świata 1/M po odpowiedniem zaadaptowaniu jej dla celów żeglugi powietrznej.

Pierwszy arkusz nowej mapy, świeżo poprawnie wydany przez Service Géographique de l'Armée, obejmuje obszar między równikiem a 46° szerokości

północnej oraz między południkiem Greenwich a 90° długości wschodniej, a używa jako podkładu rysunku mapy ks. Monaco po opuszczeniu izobat i sond. Wzamian zato wniesiono główne linje kolejowe. Podkład ten zaopatrzono nadrukiem granic, sygnatur lotniczych i izogon, a wysokości powyżej 1000 metrów wyróżniono trzema tonami bronzowemi.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne, uważamy za najpoważniejszą ujemną stronę nowej mapy użycie zbyt starego podkładu. Sekcja A IV mapy ks. Monaco, wydana w grudniu 1912 r., reprezentuje stan znajomości ziemi z przed ćwierci wieku, i nie została pod tym względem uzupełniona ani poprawiona. Zwrócić nadto trzeba uwagę, że mapa ks. Monaco, pierwszorzędne źródło informacyj dla oceanów, była dalecką od poprawności na mniej ważnych dla niej lądach, gdzie tak generalizacja, jak i poprawność treści nasuwała szereg uwag krytycznych (por. Przegl. Kart. Nr. 366, 367, 535, 695). Oczywiście przyjąć trzeba, że nowa mapa służyć będzie wyłącznie do długodystansowych lotów i że drobne szczegóły nie będą odgrywały dużej roli. Niemniej jednak uważamy, że należało podkład sytuacyjny doprowadzić do stanu z dnia wydania. Prawdopodobnie jednak wzgląd na koszty nowej redakcji sekcji ks. Monaco zadecydował o rezygnacji z przeróbki i pozostaniu przy podkładzie z 1912 r.

jw.

ATLASY.

Les Atlas.

805. Dr. Bogdan Zaborski: **Atlas powiatu morskiego i Gdyni.** Atlas du district maritime et de Gdynia. Kraków 1933. 2 zesz. Foljo.

Zwei bisher veröffentliche Lieferungen dieses Atlanten stellen auf 17 Tafeln antropogeographische und wirtschaftliche Verhältnisse des Meerkreises (Neustadt-Putzig) und der Stadt Gdingen in historischer Entwicklung dar. Historische Erwägungen stützen sich hauptsächlich auf der Schrötter-Engelhardtschen Karte.[1]

Dotychczas wydane dwa zeszyty tej publikacji zawierają 17 map powiatu morskiego z podziałem na gminy i wójtowstwa, z rozmieszczeniem, wielkością, rodzajem i kształtem osiedli w r. 1800, własnością ziemską w r. 1800, rozmieszczeniem ról, lasów i łąk w XIV, XIX i XX w.; następnie idzie mapka morfologiczna, znana też z pracy Zaborskiego p. t. „Zarys morfologji północnych Kaszub" i mapka poziomicowa. Zeszyt drugi zawiera mapę użycia ziemi, wysokości podatku gruntowego w r. 1920, produkcji ziemniaków i żyta z hektara, wielkiej własności ziemskiej, dachów słomianych, rozmieszczenia ludności w domach, gęstości zaludnienia w r. 1800 i 1871. Mapy wykonane są w podziałce 1:200.000, niektóre 1:300.000, a jednostką podstawową jest stale gmina.

Do każdej z mapek dodał autor na wstępie zeszytu krótkie wyjaśnienie, co przypomina Geograficzno-Statystyczny atlas Polski Romera; był on też wzorem dla publikacji Zaborskiego.

Przedwczesnem byłoby jeszcze zabierać głos w sprawie całości dzieła. Rezerwujemy to sobie do chwili jego ukończenia. Stwierdzić jednak trzeba,

[1] Karte v. d. Provinzen Litthauen, Ost- und West-Preussen u. d. Netze Districkte... i d. J. 1796—1862 vermessen und topogr. aufgenommen v. Fr. B. Engelhardt.

że to, co zawierają dwa pierwsze zeszyty, jest nowem i ze wszech miar zasługuje na uwagę. Odnosi się to przedewszystkiem do map dla roku 1800, opracowanych na podstawie danych, uzyskanych z rękopiśmiennej mapy Schröttera-Engelhardta w podziałce 1:50.000.[1]

Oba zeszyty wydane zostały sumptem własnym autora: nic więc dziwnego, że wydał je z jak najdalej idącemi oszczędnościami. Dość powiedzieć, że szereg map jest barwionych ręcznie. jw.

806. **Atlas lotnisk polskich.** Ministerstwo Komunikacji. Warszawa 1933. Druk W. Cukrzyński. 28 tablic à 21 × 29 cm.

This atlas contains 28 maps of the civil aerodromes in Poland to a scale of 1:20.000 with various informations.

Na wzór niemieckiego wydawnictwa „Flughandbuch für das Deutsche Reich" (Reichsamt für Landesaufnahme, Berlin 1928) wydało polskie Ministerstwo Komunikacji zbiór luźnych map 28 lotnisk, dostępnych dla płatowców cywilnych w Polsce. Każdemu lotnisku poświęcono kartę z mapą 1:100.000 dla okolicy lotniska i planem 1:20.000 lotniska wraz z drugą kartką z tekstem, zawierającym najważniejsze dane o lotnisku. Atlas jest pomyślany w ten sposób, by w przyszłości można było dołączać kartki z nowemi lotniskami.

Mapki przedstawiają przeważnie stan z końca 1932 r. Zostały one, podobnie jak niemieckie, wykonane w kilku barwach, przyczem czerwień poświęcono szczegółom lotniczym. Strona zewnętrzna ich jest zupełnie poprawna. Przeoczono jedynie cechowanie poziomic. Odczuć się także daje brak spisu lotnisk, którego nie zastąpi generalna mapka lotnisk w Polsce, załączona na końcu.

Atlas jest cennym materjałem, bo daje dużo autorytatywnych informacyj o lotniskach, których nawet niekiedy nie znaliśmy z położenia. jw.

807. **Atlas konturowy.** Wydawnictwo Drukarni Państwowej w Łodzi. 9 map à 42 × 32 cm.

Cartes muettes scolaires.

W skład tego wydawnictwa Drukarni Państwowej w Łodzi wchodzą mapki Polski 1/3 M, Europy 1/20 M, innych kontynentów 1/40 M i planigloby 1/80 M. Są to mapki konturowe z siatką rzeczną oraz „czemś", co ma przedstawiać rzeźbę powierzchni ziemi. Stoją one jednak tak pod względem rzeczowym jak i rysunkowym poniżej wypracowań szkolnych dziecka i dyskwalifikują zarówno ich „autora" jak wydawcę. Wprost trudno sobie wyobrazić gorszą pomoc szkolną. Por. zresztą nr. 749 na str. 44, VI t. Przegl. Kart. 1933.

808. **Mapy konturowe** w opracowaniu prof. dr. Szaflarskiego do użytku szkolnego. Kraków 1933. Salon Malarzy Polskich. Druk „Akropol" 9 map à 33 × 24 cm.

Cartes muettes scolaires.

Serja ta obejmuje 9 mapek: planigloby 1/100 M, kontynenty 1/50 M, Europę 1/25 M i Polskę 1/45 M. Wykonanie ich pozostawia bardzo wiele pod względem treści i formy do życzenia, z wyjątkiem mapy Polski, która jednakowoż jest pomniejszoną kopją mapy Romera-Szumańskiego w podziałce 1:2,500.000, czego jednak w mapie nigdzie nie zaznaczono. Kopjami też z innych map są i pozostałe mapki. Mimo to skrupulatnie zastrzeżono w nich „prawa autorskie".

809. F. Maurette: **Atlas pratique.** 250 cartes et cartons en couleurs. Graphique de statistique en noir. Index alphabétique de 16.000 noms. Librairie Hachette. Paris 1929. 84 str. barwnych + 8 str. czarnych, + 23 str. indeksu nazw. 23 × 31 cm.

L'Atlas de Maurette se distingue des modèles courants d'atlas scolaires par l'absence de dessin du terrain il y a juste une carte hypsométrique du monde, de la France et des continents. Les autres cartes distinguent des zônes physiographiques basées sur des principes divers. Ce manque d'unité dans la base de classification est cause de nombreux malentendus et erreurs qui sont toutefois surtout dus à une connaisance insuffisante des régions données. Ces erreurs, très fréquentes, sont cause que les régionalisations des cartes de l'atlas aboutissent à des schémas grossiers et inexacts.

Les cartes représentants les récentes découvertes géographiques ainsi que les nouvelles frontières et voies de comunication sont aussi pleines d'inexactitudes. Ces défauts sont néamoins compensés par la très grande richesse des textes et par une méthode de généralisation compréhensive et nette qui est très utile pour un atlas scolaire.

Atlas Maurette'a dlatego zasługuje na uwagę, bo odbiega od dotychczas spotykanego typu atlasów szkolnych. Nie daje on bowiem regjonalnych map, zaopatrzonych w jakikolwiek rysunek terenu. Zaledwo dla świata, Francji i kontynentów znalazła się mapka hipsometryczna. Regjonalne zaś mapy krajów europejskich czy pozaeuropejskich wyróżniają jedynie pewne strefy fizjograficzne, wydzielone raz na podstawie hipsometrycznej, raz na fitogeograficznej, geologicznej itd. Ta niejednolitość kryterjów prowadzi jednak do wielu nieporozumień, wynikłych także i z niedostatecznej znajomości danych obszarów. Przykładem tego będzie Polska, gdzie podział Maurette'a nie zasługuje nawet na szczegółową krytykę poza stwierdzeniem jego generalnej nielogiczności i niezgodności ze stanem faktycznym. Ponieważ zaś braki podobne znajdujemy powszechnie, regjonalizacja na tej podstawie przeprowadzona będzie jedynie bardzo grubym i nie bezbłędnym schematem.

Treść atlasu Maurette'a nie budzi nadto pełnego zaufania, gdy chodzi o poprawność i aktualność innych szczegółów. Nie sili się atlas ten zademonstrować np. góry Czerskiego, lub depresję Kattara, czy wyspy Belcher. Nie znajdziemy tam żadnej wiadomości o państwach takich, jak Mongolja lub Tannutuwa. Obraz polityczny Arabji nie jest zgodny z prawdą. Nie znaczy się projektów osuszenia Zuiderzee. Ma atlas nieraz przykre luki w sieci kolejowej (kolej do Fairbanks), a zaznaczono czasem nieistniejące linje (Prince Rupert-Dawson) itd.

Rekompensuje jednak te braki poniekąd bogactwo treści pracy Maurette'a oraz jego gruba i zdecydowana skala generalizacji, która oddaje dobre usługi w atlasie szkolnym.

Jeśli chodzi o Polskę, to główna mapa jej (1/4 M) jest jeszcze obciążona poza nieszczęśliwemi regjonami fizjograficznemi, szeregiem błędów i braków, a obraz etnografji naszej ma za wzór zawsze źródła niemieckie.

Atlas jest drukowany z klisz wypukłych, podobnie jak większość publikacyj francuskich. jw.

810. A. Söderlund: **Folkskolans Kartbok.** P. A. Norstedt et Söners Förlag. Stockholm 1933. Utford av Generalstabens Litografiska Anstalt. 32 str. à 17,5 × 26 cm.

Un petit Atlas scolaire, mais ce qui est pour Litografiska Anstalt normal, neuf au point de vûe didactique et méthodique. Reproduction excellent.

Mały ten, obustronnie wydrukowany atlasik szkolny zachwyca oko nietylko formą, właściwą państwowemu zakładowi szwedzkiemu, ale przedewszystkiem poprawnością i jakością treści. W ramach bowiem atlasiku dla szkół powszechnych pomieszczono treść pierwszorzędną, jakiej nie powstydziłby się wielki jakiś atlas a treść tę podano w formie bardzo czytelnej i dostępnej dla ucznia.

Na treść tego atlasu składają się tablice właściwe wszystkim tego typu atlasom na świecie. Od Szwecji, od jej miast i wybranych krajobrazów przechodzi atlas do krajów skandynawskich, później innych państw europejskich, a nakoniec do innych kontynentów świata. Podziałki dobiera celowo i logicznie. Generalizacja jego i dobór ilości szczegółów jest utrzymana we wszystkich tablicach w jednym stopniu i z pewnością nie nastręczy uczniowi trudności w odczytywaniu mapy w żadnem miejscu.

Podobnie, jak omawiamy równocześnie na tem miejscu „Atlas pratique" Maurette'a nie wysuwa atlasik Söderlunda na pierwsze miejsce w swych mapach fizjografji a przedewszystkiem hipsometrji. Rzeźbę powierzchni ziemi reprezentuje w mapach głównych zaledwo bardzo gruby schemat cieniowany a dla hipsometrji poświęcono przy większości map jedynie małe kartony. Płaszczyzny barwne, zarezerwowano natomiast w mapach głównych dla rozmieszczenia głównych kultur na świecie. Nie stanowi fakt ten nowości dla krajów skandynawskich, jednolite jednak jego przedstawienie na wszystkich mapach uważamy za rzecz doniosłą i ważną.

Podkreśliliśmy poprzednio dużą poprawność treści atlasu. Poprawność tę skontrolować czy zademonstrować można zawsze najlepiej na przykładzie Polski, której mapka 1/7,5 M ze str. 17 nie ma żadnego poważniejszego błędu a wyróżnia się doskonałym wyborem szczegółów ważnych a pominięciem nieistotnych. Nie trzeba także dodawać, że aktualność tych mapek dla szwedzkiej szkoły powszechnej nie pozostawia prawie nic do życzenia.

Stronę zewnętrzną atlasu określimy najlepiej przez wymienienie zakładów Generalstabens Litografiska Anstalt. jw.

KSIĄŻKI.

Les livres.

811. **Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej** z oznaczeniem terytorjalnie im właściwych władz i urzędów oraz urządzeń komunikacyjnych. Opracował Komitet redakcyjny pod kierunkiem inż. T. Bystrzyckiego. Księgarnia Naukowa. Przemyśl. 4°. 2085 str.

Le repértoire le plus complète parue jusqu'ici d'environ 110.000 localités en Pologne.

Leksykon niniejszy, zawierający około 110.000 miejscowości, jest obecnie najkompletniejszą tego rodzaju publikacją dla Polski, wyzyskuje bowiem nietylko Skorowidz Głównego Urzędu Statystycznego, ale i inne, później wydane materjały, zestawione w literaturze przedmiotu. Pominięto jednak tam niektóre regjonalne skorowidze (pow. święciański, sandomierski itp.). Jeśli chodzi o jego kompletność, stwierdzić należy, że nie notuje on około 30.000

nazw miejscowości. Znaczenia jednak tej luki nie należy przeceniać, jako że są to prawie wyłącznie najdrobniejsze osady, młyny, leśniczówki itp., których znaczenie jest bardzo małe, a które dotąd nigdzie nie zostały zarejestrowane. Skorowidz więc przemyski jest do chwili wydania nowego, kompletniejszego zestawienia Gł. U. Stat. najlepszym spisem miejscowości w Polsce. Podaje on przynależność administracyjną, sądową i kościelną osady, pocztę, stację kolejową. Wobec nieustalenia w wielu wypadkach, zwłaszcza w Polsce wschodniej, nomenklatury, mogą często jego nazwy ulec zmianie. jw.

NOTATKI.

Notes.

Nowoodnaleziona mapa północnej części województwa pomorskiego z 1659 r. Przeglądając zbiór map warszawskiej Bibljoteki Publicznej, natrafiłem na wymienioną w tytule mapę rękopiśmienną, nieznaną dotąd badaczom kartografji naszej. Jak widać z inskrypcji mapa ta sporządzona została przez geometrę królewskiego Piotra Langau i ofiarowana została senatowi gdańskiemu. W dedykacji autor podkreśla, że był on pierwszym, który skartował ten teren. Mapa obejmuje powiaty: gdański, pucki, tczewski, mirachowski i lęborski. Skala mapy około 1:200.000 wymiar 55×42 cm. Na mapie oznaczono przynależność poszczególnych posiadłości ziemskich. Objaśnienie w języku łacińskim, nomenklatura miejscowości niemiecka, nazwy jednak powiatów są wypisane po łacinie i po polsku. Jan Jakubowski.

Nazwy geograficzne pochodzenia polskiego.

Les noms géographiques d'origine polonaise.

Strzelecki, osada w hrabstwie Buln Buln, Victoria, Australja (146° E, 38° 20′ S).

Carte Int. du Monde S. J. — 55′. Melbourne. 1929.

Strzelecki Range, góry z Mt. Fatigue, najwyższym szczytem, odkryte i opisane przez Strzeleckiego w r. 1840 w południowym cyplu Victorii.

A. Petermann: Specialkarte von Australien 1:3,500.000. Gotha, 1875.
Goode's School Atlas. 4-th Ed. Chicago 1932.

Strzelecki Harbour, zatoka na wschodnim brzegu wyspy Księcia Walji w archipelagu Franklina, nazwana przez wyprawę Mac Clintocka, 1858—9.

Place Names in Northern Canada. Geogr. Board. Sess. Paper No 21 a. Ninth report 1910. Part II.

Mys Rozy Luksemburg, przylądek Róży L., na wschodnim brzegu wyspy Komsomolec w archipelagu Ziemi Północnej ,nazwany przez Radziecką Północno-zachodnią Wyprawę Arktyczną z N. N. Urwancewym na czele.

Karta Sewernoj Zemli. 1: 1,500.000. Biul. Arkt. Inst. Leningrad 1932. 8—10.

jw.

Appel aux Instituts Officiels (d'État ou militaires) Cartographiques (topographiques, geographiques).

Le Congrès International Géographique à Paris en 1931 avait adopté le voeu suivant sur la proposition du Service Géogr. de l'Armée Française:

Le Congrès International de Géographie émèt le voeu que les Instituts Carthographiques officiels soient invités à présenter á l'occasion du Congrès International de Géographie un Rapport sur les travaux topographiques et cartographiques exécutés au cours des trois années précédant chaque Congrès. Le rapport ne comprendrait que quelques pages (16 au maximum) d'un format déterminé et quelques croquis sans déplinat.

L'ensemble de ces rapports serait reuni en un fascicule unique qui serait distribué aux Congressistes en même temps que les publications du Congrès.

Le premier rapport établi par chaque Institut Cartographique comporterait un résumé de l'ensemble des travaux topographiques et cartographiques exécutés antérieurement à l'année où se tiendrait le Congrès.

Pour pouvoir remplir ce voeu le Comité Exécutif du Congrès International de Géographie en 1934, s'adresse à toutes les institutions interessées de bien vouloir lui envoyer jusqu'au à la date du 1 mars 1934 au plus tard. les rapports imprimés à l'adresse Wojskowy Instytut Geograficzny Varsovie. Wilcza 64. Les rapports en question devraient comprendre un compte-rendu succint sur les travaux topographiques, phototopographiques et cartographiques effectués par chaque Institut a l'exclusion des travaux purement géodesiques dejà décrits dans les rapports pour l'Union Géodesique. Les rapports ne doivent comprendre que 16 pages au maximum.

Certains Instituts auront évidemment des difficultés à rédiger un rapport sur l'ensemble des travaux exécutés sans pouvoir exposer, avec assez de devéloppement, les travaux interessants, cependant il est nécéssaire d'agir de cette manière an debut car il faut considerer que les divers Instituts auront toujours la possibilité de reprendre dans leurs rapports ultérieurs les sujets les plus interessants pour les divers Instituts.

Si un Institut estimerait nécessaire de décrire d'une manière succinte ses travaux géodesiques pour éclairer son rapport, il serait utile de la faire.

La pagination du chaque rapport commence avec la première page. Les rapports imprimés (mais du format, non coupe et sans reliure) devront être envoyés au Comité Exécutif en nombre de 1000 exemplaires. Arrangement de la table des matières et du tableau alphabetique ainsi que la reliure de l'ensemble des rapports seront exécutés en Pologne.

Le rapport doit être imprimé en une des langues adoptées par le Congrès selon la volonté de divers Institut.

Le Comité Exécutif se reserve le droit de ne pas admettre ceux de rapports qui seront entiérement dissemblables au modèle joint ainsi que ceux qui ne parviendront pas avant la date fixée vu le caractère du travail et la nécessité de publier à temps l'ensemble des travaux.

Pour le Comité Exécutif: Le Président: Eugenjusz Romer. Le Secrétaire général du Comité: Stanisław Pawłowski.

Biblioteka Główna

KSIĄŻNICA-ATLAS S. A.

LWÓW, ul. CZARNIECKIEGO l. 12 — WARSZAWA, ul. NOWY ŚWIAT l. 59

zniżyła znacznie cenę poszczególnych tomików

Bibljoteczki Geograficzno-Podróżniczej

DOOKOŁA ZIEMI

Red. Dr. Stanisław Wład.

Bibljoteczka geograficzno-podróżnicza uzupełnia wiadomości czytelnika o życiu, zwyczajach i obyczajach narodów, skierowuje jego uwagę na przeróżne zjawiska geograficzne i zaznajamia go z całą ziemią jako siedzibą ludzką. Bibljoteczka ma się stać dla nauczyciela i młodzieży ważną pomocą szkolną, dla szerokich sfer czytelników miłą i pożyteczną lekturą, stwarzającą wartości trwałe w wykształceniu ogólnem.

1. *St. Pawłowski:* **Francja.** Kraj i ludzie . . . . . 1·50
2. *B. Błażek:* **Przez kraj słonecznych dolin i górskiej głuszy.** Bułgarja . . . . . 3·90
3. *T. Nittman:* **Pod ręką Fatmy.** Słoneczny Alger . . . . . 2·—
4. *S. Barszczewski:* **Na ciemnych wodach Paragwaju** . . . . . 2·40
5. *A. Paszkowicz:* **Wśród murzynów Angoli** . . . . . 2·70
6. *J. Ostrowski:* **Brazylja.** Ziemia żaru . . . . . 2·—
7. *K. i P. Jeżowie:* **Dookoła Bałtyku** . . . . . —
8. *J. Toeplitz-Mrozowska:* **Przez Turkestan i Pamiry** . . . . . —
9. *W. Umiński:* **Wymarzone wakacje** . . . . . —
10. *M. Zaruski:* **Na skrzydłach jachtów** . . . . . 3·—

Dalsze tomiki w przygotowaniu.

Już wyszedł w całości tom I-szy encyklopedji

ŚWIAT I ŻYCIE

redagowanej przez dr Z. Łempickiego, prof. Uniw. Warsz.

Najwyższy czas skorzystać z abonamentu, umożliwiającego tanie nabycie tej encyklopedji, nieodzownej dla celów samokształcenia się i oświaty pozaszkolnej. Cena egz. oprawnego w płótno w prenum. zł 51·15, poza prenumeratą zł 60·—.

Szczegółowe prospekty wysyła

ADMINISTRACJA ŚWIATA I ŻYCIA

KSIĄŻNICA-ATLAS S. A.

Lwów, ul. Czarnieckiego 12 — Warszawa, ul. Nowy Świat 59

Biblioteka Śląska
4729. II
Zbiory Specjalne
kdd — 914/65 100 000 sz.

Należytość pocztową opłacono

KSIĄŻNICA - AT

LWÓW, CZARNIECKIEGO 12 — WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 59

poleca

Cz. Nanke

EUROPA W CZASIE WOJEN KRZYŻOWYCH

Podziałka 1:3,000.000. Rozm. 176 × 150 cm.

Podklejona na płótnie zł. 60·—.

Mapa ta zapoczątkowuje nową, wielką serję map ściennych, która zilustruje w zupełności wieki średnie i czasy nowożytne. Omawiana mapa jest nadzwyczaj plastycznym obrazem politycznego rozczłonkowania Europy w okresie wojen krzyżowych. Dzięki temu, że przedstawia nietylko polityczny stan z czasów pierwszej wyprawy, ale uwzględnia i pomniejsze zmiany w granicach oraz znaczy drogi niektórych wypraw krzyżowych, służyć może nauce szkolnej przez dłuższy okres czasu. Dla rzeźby powierzchni ziemi zastosowano w niej rysunek cieniowy w barwie szarej, który spełnia w sposób doskonały swe zadanie, umożliwiając w szkole pracy ilustrację związków między fizjografją a rozwojem terytorjalnym organizmów politycznych.

Cz. Nanke

EUROPA W CZASIE WOJEN NAPOLEOŃSKICH

Podziałka 1:3,000.000. Rozm. 176 × 150 cm.

Podklejona na płótnie zł. 60·—.

Ilustruje jedną z najważniejsęych epok w historji Europy. Przewodniem mocarstwem jest oczywiście Francja, której ekspanzje przedstawia także karton, przedstawiający Włochy po pokoju w Campo Formio. Prostota rysunku, umiar w wyborze topografji i wzorowe wykonanie kwalifikują wysoko tę mapę.

Cz. Nanke

EUROPA PO KONGRESIE WIEDEŃSKIM (1815—1914)

W 4 arkuszach. Podziałka 1:2,500.000. Rozm. 176 × 150 cm.

Podklejona na płótnie zł. 60·—.

Autor pojął niniejszą mapę jako ilustrację całego wieku i, mimo objęcia obszernego tematu, rzecz rozwiązał poprawnie. Wyszedłszy z sytuacji pokongresowej, przedstawił rozwój terytorjalny państw europejskich aż do czasów wojny powszechnej, posługując się kolorowemi wstęgami i dwubarwnem pismem. Dzięki tej metodzie występują wyraziście nawet najbardziej skomplikowane zjawiska polityczne. Wolna od zbędnego przeładowania, jest mapa mimo to bogata w treść topograficzną dostosowaną do potrzeb przedstawionej epoki. Nowością jest zaznaczenie n[illegible] szych ośrodków przemysłowych i górniczych. W ten sposób podkreśli[illegible] nie z nowemi programami naukowemi, wagę elementów gospodarczyc[illegible] niach politycznych.

Odpowiedzialny red. prof. dr. E. Romer — Lwów, Uniwersytet. Zakłady Graficzne Ski Akc. [illegible]

30 | VI
B.1 | 14